

nr 2 (245) luty 2011 r.

cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

ISSN 1230-882X

rolniczeabc

Rzepak ozimy – kalkulacja opłacalności produkcji	11
Rośliny strączkowe w badaniach PDO	13
Borelioza u rolników	16
Efektywność produkcji jagniąt rzeźnych – cz. I	19
Odnawialne źródła energii dla domu i biznesu	23

**CZYTAJ NA STRONIE 2**

o dla naszych czytelników
Prenumeratę
roczną za **30 zł**
i PREZENTY
Zabawa przez cały 2011 rok!!!

...życie zaczyna się po 40-tce...

MAMY



a dla naszych czytelników

**Prenumeratę
roczną za**

30 zł
i PREZENTY

**DO TEJ
PORY 45 zł**

Zabawa przez cały 2011 rok!!!

Po szczegóły zadzwoń pod nr 89 539 76 63

lub napisz do nas: prenumerata@gazetaolsztynska.pl

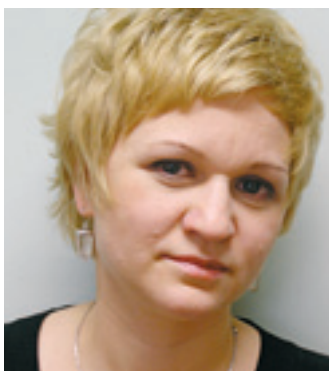
gazeta
OLSZTYŃSKA.pl

dziennik
ELBLĄSKI

NGSZ

Olsztyniak

wm.pl



Dobra wiadomość dla wszystkich zatrudniających w swoich gospodarstwach pracowników sezonowych z za naszej wschodniej gra-

nicy – na stałe wchodzi uproszczone procedury załatwiania legalnej pracy dla cudzoziemców w kraju. W czasach, kiedy o ręce do pracy na roli tak trudno jest to duże ułatwienie, tym bardziej, że przyjeżdżający do Polski robotnicy są dobrymi pracownikami. Zmuszeni przez system szukają możliwości podreperowania finansów swoich rodzin. Tak jak my teraz i kiedyś.

Także rolnicy prowadzący gospodarstwa specjalistyczne mogą się cieszyć. W końcu pojawia się pula pieniędzy przeznaczona na stworzenie stałych stanowisk pracy w ich gospodarstwach. Czy to światło w tunelu? Na pewno. Zagadnienia organizacji pracy w rolnictwie i

ogromnego deficytu chętnych do związania swej drogi zawodowej z rolnictwem jest również naszą troską. Podejmowaliśmy już tematy z tego zakresu i na pewno jeszcze będziemy w przyszłości o tym pisać.

Pogoda bawi się z nami w kotka i myszkę. Teraz za oknem już mamy zapowiedź wiosny, a przecież wiemy od synoptyków, że to jeszcze nie koniec zimy. Mimo tego zamieszania rolnicy we właściwym momencie podejmą decyzję o kierunku produkcji. Mam nadzieję, że w artykułach o kalkulacji opłacalności produkcji rzepaku i w materiale o odmianach roślin strąkowych znajdzie się kilka cennych informacji na ten sezon.

Zachęcam również do przeczytania ciekawego materiału o boreliozie. Jak się zabezpieczać i co zrobić jeśli podejrzewamy u siebie tę chorobę – szczególnie ważne dla hodowców zwierząt i nie tylko.

Wśród pozostałych artykułów warto również zatrzymać się nad materiałem o odnawialnych źródłach energii. W jakim kierunku zmierzamy i co musimy i chcemy osiągnąć w tej dziedzinie – w artykule Eugeniusza Mystkowskiego.

Zapraszam do lektury

Anna Uranowska

redaktor naczelny

„Rolniczego ABC”

a.uranowska@rolniczeabc.pl



„Rolnicze ABC” — miesięcznik specjalistyczny wydawany przez firmę Edytor, wydawcę

„Gazety Olsztyńskiej”, „Dziennika Elbląskiego” i 21 tygodników lokalnych.

Redakcja: ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn, tel. 089 539 74 73, 089 539 75 75, fax 089 539 76 20

Redaktor naczelny: Anna Uranowska, a.uranowska@rolniczeabc.pl

Wydawca: Edytor Sp. z o.o., ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

Prezes: Jarosław Tokarczyk

Nakład: 3500 egz. **Cena:** 2,8 zł (w tym 5% VAT). Roczna prenumerata: 30 zł

Prenumerata: 089 539 76 63, 089 539 76 64 (w godz. 8.00-16.00)

Reklama: Jolanta Bojanowska 089 539 74 61, j.bojanowska@gazetaolsztyńska.pl,

Anna Uranowska 089 539 74 73, a.uranowska@rolniczeabc.pl

Zdjęcie na okładce: Fot. Anna Uranowska

Łamanie: Mateusz Połonczyk

Daty emisji: 11.02, 11.03, 29.04, 27.05, 1.07, 29.07, 26.08, 30.09, 28.10, 25.11, 30.12

PRENUMERATA

- „Rolnicze ABC” jest dostępne w rocznej prenumeracie redakcyjnej. Poniższy kupon należy wypełnić, opłacić i wysłać pocztą lub faksem na adres redakcji. Realizacja zamówienia nastąpi po wpłynięciu pieniędzy na konto wydawcy.
- Roczna prenumerata kosztuje 30 zł brutto.
- Przyjmujemy prenumeratę roczną przedłużaną automatycznie, aż do momentu rezygnacji pisemnej lub telefonicz-

nej (wraz z ostatnim zaprenumerowanym numerem „Rolniczego ABC” otrzymają Państwo blankiet wpłaty na następny rok). Przy zakupie prenumeraty przez firmę prosimy o podanie NIP-u.

- Prenumeratę instytucjonalną można zamawiać w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju. Informacje pod numerem infolinii 0801-205-555 lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>
- Na obszarze woj. warmińsko-mazur-

skiego „Rolnicze ABC” jest sprzedawane w wybranych punktach kolportażu gazet oraz w oddziałach terenowych „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego” (redakcje tygodników). W Olsztynie „Rolnicze ABC” jest dostępne w Biurach Ogłoszeń „Gazety Olsztyńskiej” (ul. Partyzantów 71, ul. Barcza 3A).

- Egzemplarze archiwalne można nabyć w Biurze Ogłoszeń „Gazety Olsztyńskiej” przy ul. Partyzantów 71.

2/11

rolnicze abc

PRENUMERATA ROCZNA

EDYTOR SP. Z O.O.

10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5

nr rachunku odbiorcy

48 1140 1111 0000 2345 8600 1032

kwota

tytułem

„Rolnicze abc” – prenumerata

liczba egzemplarzy

nazwa firmy / imię i nazwisko wpłacającego

NIP

Niniejszym wyrażam zgodę na wykorzystanie powyższych danych osobowych przez Wydawnictwo Edytor Sp. z o.o. w Olsztynie, ul. Tracka 5 w celu zrealizowania zamówienia oraz do celów marketingowo-reklamowych związanych z ofertami ww. wydawnictwa. Dane będą chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, z 1997 r., poz. 883). Przysługuje Państwu prawo wglądu i poprawiania swoich danych osobowych. Podawanie ich jest dobrowolne.

podpis deceniodawcy

Stempel
dzienny

opłata

rolnicze abc

PRENUMERATA ROCZNA

EDYTOR SP. Z O.O., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5

BRE Bank Olsztyn

nr rachunku odbiorcy

4 8 1 1 4 0 1 1 1 0 0 0 2 3 4 5 8 6 0 0 1 0 3 2

nr oddziału banku

WP

PLN

kwota

nr rachunku deceniodawcy (przelew) kwota słowna (wpłata)

nazwa firmy / imię i nazwisko wpłacającego

adres

tytułem

ROLNICZE ABC - PRENUMERATA

tytułem c.d.

data, pieczęć, podpis(y) deceniodawcy

opłata:

2/11

Odbiór dla banku odbiorcy

Spis treści nr 2 (245) luty 2011

AKTUALNOŚCI

BEZ WIZ Legalne zatrudnianie przy pracach sezonowych	4
LOKALNE PODTOPIENIA Plony zabiera woda	5
WETERYNARZE Protest wstrzymany do końca lutego	5
RYNKI ROLNE Rynek mięsa wieprzowego	6
ŚREDNIE CENY TARGOWISKOWE	6
PRACA W ROLNICTWIE Zwrot kosztów za nowe miejsce pracy	7
LOKALNE GRUPY DZIAŁANIA Z wnioskami o wsparcie	7
URZĄD WOJEWÓDZKI Zarządzanie finansami gospodarstwa rolnego – konferencja	8
REKLAMA: www.tractor.wm.pl	8
NA NIEBIE I NA ZIEMI Jak sołtys Jemiołowa średniowieczną osadę odkrył	9

ARCHITEKTURA WARMII I MAZUR

Harmonia i prostota ukryta w drewnie	10
--	----

PRODUKCJA ROŚLINNA

Rzepak ozimy – kalkulacja opłacalności produkcji	11
Rosliny strączkowe w badaniach PDO	13
REKLAMA: Sowul & Sowul	13

OGRODNICTWO

Plantacje aronii czarnoowocowej	14
REKLAMA: Kalchem, ogłoszenia drobne	15

ZDROWIE LUDZI I ZWIERZĄT

Borelioza u rolników	16
REKLAMA: Amba	17
Które laboratoria?	18

PRODUKCJA ZWIERZĘCA

Efektywność technologii produkcji jagniąt rzeźnych – cz. I	19
REKLAMA: Toko Polska	19
Urządzenia w chlewni – systemy do zadawania paszy i wody	22

ENERGIA

Odnawialne źródła energii dla domu i biznesu	23
--	----

AGROTURYSTYKA

Dziedzictwo, kultura, tradycja, a agroturystyka	25
---	----

BEZ WIZ

Legalne zatrudnianie przy pracach sezonowych

Krzysztof Bieniek Gazeta Olsztyńska

Ułatwienia wprowadzone w zeszłym roku przy zatrudnianiu obywateli krajów spoza Unii Europejskiej do prac sezonowych, dzięki rozporządzeniu ministra pracy od 1. stycznia br. są stałym elementem polskiego prawa. Aby legalnie zatrudnić naszych wschodnich sąsiadów wystarczy minimum formalności.

Chętni do prac sezonowych

Rocznie pozwoleń na pracę samym tylko obywatelom Ukrainy wydaje się w Polsce około 200 tysięcy. Zatrudnienie znajdują głównie w pracach sezonowych w rolnictwie, a także w budownictwie i opiece nad dziećmi. Duża ilość obywateli ze Wschodu pracujących w polskich gospodarstwach to głównie wynik niewielkiego zainteresowania Polaków takimi pracami. Rolnicy, którzy narzekają na brak rąk do pracy mogą od lutego zeszłego roku zatrudniać obywateli Ukrainy, Białorusi, Rosji, Gruzji oraz Mołdowy bez uciążliwej procedury pozyskiwania pozwolenia na pracę.

Bez pozwoleń, ale tylko przez sześć miesięcy

Warunkiem skorzystania z uproszczonej procedury zatrudnienia obcokrajowca jest nieprzekraczanie maksymalnego okresu w jakim praca miałaby być wykonywana. Obywatel spoza Unii nie może być zatrudniony dłużej niż 6 miesięcy w ciągu roku. Jeśli ten warunek jest spełniony, rolnik powinien udać się do Powiatowego Urzędu Pracy z kserokopią paszportu osoby zatrudnianej – strona ze zdjęciem. Na miejscu wypełnić oświadczenie o zamiarze powierzenia pracy obcokrajowcowi – potrzebny będzie NIP, PESEL oraz REGON w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą oraz numer paszportu zatrudnianego i informacje na temat numeru wizy i daty jej ważności. Jeśli pracownik pragnący podjąć pracę w Polsce nie posiada jeszcze wizy, będzie mógł ubiegać się

o nią na podstawie wypełnionego przez rolnika oświadczenia. Urząd Pracy na oryginale i kopii umieszcza wzmiankę o rejestracji. Oryginał oświadczenia powinien być następnie przekazany cudzoziemcowi przez pracodawcę, który jeśli jest w Polsce z ważną wizą może od razu podjąć pracę. Jeśli natomiast przebywa zagranicą poprosi o wizę pracowniczą w polskim konsulacie. Na tym kończy się uproszczona procedura – ostatnim krokiem jest podpisanie wybranego rodzaju umowy o pracę między rolnikiem a zatrudnionym (umowa o pracę, o dzieło, zlecenie).

Na dłużej już nie tak łatwo

Znacznie dłuższa procedura czeka na rolnika, który planuje zatrudnić konkretną osobę na dłużej niż 6 miesięcy. Podobnie, pierwsze kroki należy skierować do właściwego Urzędu Pracy, gdzie wypełniamy formularz zgłoszenia oferty pracy. Po otrzymaniu opinii z Urzędu pracodawca składa do wojewody wniosek o wydanie zezwolenia. Wojewoda rozpatrując wniosek uwzględni m. in. sytuację na lokalnym rynku pracy, a w tym celu zwraca się o stosowne informacje do właściwego starosty. W przypadku odpowiedzi pozytywnej – pracodawcy wydawane jest przyrzeczenie, które winno być przez niego wysłane kandydatowi do pracy. Cudzoziemiec posiadający już przyrzeczenie, składa w urzędzie konsularnym wniosek o wizę w celu wykonywania pracy wraz z otrzymanym przyrzeczeniem.

Po uzyskaniu przez obcokrajowca odpowiedniej decyzji pobytovej, pracodawca pisemnie informuje wojewodę o dacie, z którą zamierza powierzyć wykonywanie pracy. Wojewoda wydaje zezwolenie maksymalnie na okres ważności decyzji pobytovej. Zezwolenie odbierane jest przez pracodawcę a następnie zawiera on z cudzoziemcem – pracownikiem umowę na okres nie dłuższy niż określony w zezwoleniu. ■

LOKALNE PODTOPIENIA

Plony zabiera woda

Tomasz Miroński Gazeta Olsztyńska

Lutowe roztopy i deszcze dają się we znaki rolnikom gospodarującym na niżej położonych terenach powiatu bartoszyckiego. W gminie Sępól pod wodą znalazło się ponad tysiąc hektarów upraw. W pozostałych gminach nawet nie szacowano powierzchni zalanych pól. – Co roku wydajemy pieniądze na uprawy, a plony bez przerwy zabiera woda – skarżą się rolnicy.

– W gminie Sępól pod wodą znalazło się ponad tysiąc hektarów pól – mówi Jarosław Kuper, zastępca burmistrza Sępopola. – Cały czas monitorujemy sytuację, a ta jest bardzo dynamiczna. Rolników niepokoi fakt, że podtopienia stały się już codziennością w wielu miejscowościach powiatu bartoszyckiego.

– Co roku wydajemy pieniądze na uprawy, a plony bez przerwy zabiera woda. Od dwudziestu lat jesteśmy zalewani praktycznie co roku – skarży się rolnik z Lwowca (gm. Sępól).

Bez melioracji ani rusz

Wszystkie gminy powiatu bartoszyckiego borykają się z problemem podtopień. Zatopione są wszystkie niżej położone pola i gos-



Wszystkie gminy powiatu bartoszyckiego borykają się z problemem podtopień Fot. Tomasz Miroński

podarstwa w gminach Bartoszyce, Bisztynek i Górowo Iławskie. Wylewają rzeki Łyna, Guber, Mamlak, Elma oraz mniejsze ciek wodne.

Co jest przyczyną podtopień?

– Gwałtowne roztopy i obfite opady deszczu – twierdzi Bożena Olszewska Świtaj, wójt gminy Górowo Iławskie. Jednak fachowcy twierdzą, że problem jest głębszy. – W takich warunkach pogodowych jedynym rozwiązaniem rolniczych problemów są prace me-

lioracyjne. Bez nich pola niedługo zamienią się w bagna, bo urządzenia melioracyjne są w opłakanym stanie – twierdzi Mieczysław Polonis, prezes jedynej spółki wodnej w powiecie bartoszyckim.

Trzeba suchej wiosny

Efekty spowodowane podtopieniami jeszcze nie zostały zgłoszone komisji szacującej straty. – Do tej pory nie mieliśmy żadnych informacji na ten temat z urzędów gmin – mówi Wojciech Zabłocki, kierownik Powiatowego Zespołu Doradz-

stwa Rolniczego w Bartoszczach. – Warunki pogodowe w zeszłym roku nie były również sprzyjające. Wiele pól nie zostało obsianych, bo również zostały podtopione.

Zabłocki twierdzi również, że obecne zalania niekoniecznie muszą spowodować straty. – Woda może zejść z pól i gdy wiosna będzie sucha wszystko może wrócić do normy – mówi. – Bardziej niebezpieczne mogą być kwietniowe lub majowe podtopienia, jeśli będą długotrwałe to spowodują wymoknięcia upraw. ■

WETERYNARZE

Protest wstrzymany do końca lutego

Anna Banaszkiewicz Gazeta Olsztyńska

Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna zdecydowała, że weterynarze mogą znów podpisywać umowy na badania zwierząt, mięsa i nabiału. Jednak, jeśli Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie dotrzyma obietnicy do końca lutego, w marcu protest zostanie wznowiony.

Zamiast cięć podwyżka

Minister Rolnictwa do tej pory wywiązuje się ze swoich deklaracji i przekazał już projekty rozporządzeń dotyczących między innymi opłat za usługi weterynaryjne i wynagrodzeń weterynarzy. Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna zaakceptowała te propozycje i czeka na ich realizację do 17 lutego. Projektowane rozporządzenia mają, między innymi, zwaloryzować wynagrodzenie we-

terynarzy za monitorowanie chorób zakaźnych oraz podwyższyć o 11 procent stawki za te prace. Natomiast opłaty za nadzór nad ubojem w dni świąteczne i w nocy mają wzrosnąć o jedną czwartą.

Trudne rozmowy

Konflikt między weterynarzami a resortem rolnictwa rozpoczął się, gdy minister Sawicki wydał rozporządzenie o nowych, niższych stawkach za pracę lekarzy weterynarii. W ramach protestu weterynarze odmówili podpisywania umów na badanie zwierząt i wystawianie świadectw zdrowia. Protest trwał od grudnia, a uległ zaostrzeniu w styczniu, gdy kolejne rozmowy z ministerstwem nie przynosiły żadnego rezultatu. Weterynarze wypowiedzieli umowy z

powiatowymi lekarzami weterynarii na świadczenie usług w imieniu Inspekcji Weterynaryjnej i przez ponad tydzień nie badali

mięsa ani nabiału. Gdyby protest ten się utrzymał, mogłyby pojawić się problemy z zaopatrzeniem przetwórci w mięso. ■



W grudniu przez ponad tydzień lekarze weterynarii nie badali mięsa ani nabiału

Fot. R. Ulatowski

RYNKI ROLNE

Rynek mięsa wieprzowego

mgr Magdalena Kleitz-Osmańska
starszy specjalista Działu Ekonomiki WMODR

Europejskie ceny wieprzowiny osiągnęły historycznie niski poziom, ceny rynkowe nie pozwalają pokryć kosztów produkcji, co powoduje straty w wysokości do 25 euro na świnię. Mimo zdecydowanie złej sytuacji na rynku mięsa wieprzowego Europa odbudowuje pogłowię tuczników. Według szacunków niemieckiej agencji monitorującej rynki rolne, w ubiegłym roku liczba ubojów w Unii Europejskiej wzrosła do ponad 255 milionów sztuk. Czyli była wyższa o ponad 3 proc. Najbardziej do wzrostów przyczyniła się Polska, która w porównaniu do innych unijnych krajów odnotowała rekordowy wzrost produkcji trzody chlewnej.

Europejscy producenci wieprzowiny nie otrzymywali dotychczas żadnego wsparcia od UE, zobowiązani natomiast zostali do wypełniania obowiązków w zakresie środowiska i dobrostanu zwierząt, których nie muszą wypełniać importowane z poza Unii produkty. Hormony wzrostu w hodowli trzody chlewnej zakazane w Unii Europejskiej, są powszechnie stosowane w Ameryce Łacińskiej, co poważnie osłabia konkurencyjność europejskich rolników. Urzędnicy Unijni zdali sobie sprawę, że jeśli nic nie zostanie w tej kwestii zrobione, coraz więcej europejskich gospodarstw będzie musiało zakończyć działalność, a europejscy konsumenci będą musieli polegać na imporcie, który nie spełnia odpowiednich wymagań. Komisja Europejska po dokładnej analizie rynków aktywowała pomoc dla prywatnego przechowywania wieprzowiny po to, aby pomóc w zrównoważeniu sytuacji rynkowej.

Dopłaty do prywatnego przechowywania wieprzowiny

Od dnia 1 lutego br. Rozporządzeniem Komisji UE Nr 68/2011 z dnia 28 stycznia 2011 r. w sprawie ustalania stawek dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny, przyjmowane są wnioski przedsiębiorców o zawarcie umowy na dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny. Uczestniczący w działaniu muszą spełnić następujące wymogi: posiadać chłodnię do przechowywania wieprzowiny na terenie Polski, być wpisanymi do Centralnego Rejestru Przedsiębiorców w ARR oraz miejsce siedziby przedsiębiorcy musi być zarejestrowane na terenie Unii Europejskiej dla celów podatku VAT. Istnieje też obowiązek złożenia zabezpieczenia prawidłowego wykonania umowy w wysokości 20 proc. wnioskowanej kwoty dopłaty, zainteresowani zobligowani są złożyć wniosek o zawarcie umowy na dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny wraz z niezbędną dokumentacją określoną w „Warunkach udzielania dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny”. W ramach tego mechanizmu przechowywane mogą być półtusze wieprzowe lub elementy powstałe z rozbioru półtuszy wieprzowych, przez okres 90 – 120 – 150 dni.

dzeniem Komisji UE Nr 68/2011 z dnia 28 stycznia 2011 r. w sprawie ustalania stawek dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny, przyjmowane są wnioski przedsiębiorców o zawarcie umowy na dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny. Uczestniczący w działaniu muszą spełnić następujące wymogi: posiadać chłodnię do przechowywania wieprzowiny na terenie Polski, być wpisanymi do Centralnego Rejestru Przedsiębiorców w ARR oraz miejsce siedziby przedsiębiorcy musi być zarejestrowane na terenie Unii Europejskiej dla celów podatku VAT. Istnieje też obowiązek złożenia zabezpieczenia prawidłowego wykonania umowy w wysokości 20 proc. wnioskowanej kwoty dopłaty, zainteresowani zobligowani są złożyć wniosek o zawarcie umowy na dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny wraz z niezbędną dokumentacją określoną w „Warunkach udzielania dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny”. W ramach tego mechanizmu przechowywane mogą być półtusze wieprzowe lub elementy powstałe z rozbioru półtuszy wieprzowych, przez okres 90 – 120 – 150 dni.

Rakotwórcze dioksyny w mięsie świńskim a sprawa Polska

W całym kraju trwają intensywne poszukiwania sprowadzonego z Niemiec mięsa zatrutego dioksynami. Inspektorzy skontrolowali hipermarkety, w których robiono i sprzedawano mięso wieprzowe pochodzące z tych rejonów Niemiec, gdzie wykryto skażony towar. Próbkę zostały wysłane do Instytutu Weterynarii w Puławach. Nauczony tym przykładem Polski Klaster Mięsny zapowiedział zmianę spojrzenia na jakość skupowanego mięsa. Położony ma być nacisk na wypełnienie warunków systemu jakości tradycyjnej, który wymaga korzystania z surowca mięsnego doskonałej jakości. W ocenie PKM gwarancję taką w Polsce dają wyłącznie świnię ras rodzimych utrzymywane w specyficznych warunkach tuczu półintensywnego. Obejmują one w szczególności korzystanie ze świń ras wbp, pbz i ich krzyżówek, utrzymanie zwierząt wyłącznie na ściółce, ograniczenie liczby tuczonych zwierząt do max. 600 sztuk w gospodarstwie, a jednocześnie 300 sztuk w jednym budynku, żywienie oparte na ziarnie zbóż: do 12 tyg. życia min. 50 proc. w paszy, po przekroczeniu tego wieku min. 75 proc. Wszelkie komponenty paszowe muszą mieć certyfikat „wolny od GMO”. Niedopuszczalne będzie także korzystanie w trakcie tuczu z antybiotyków jako stymulatorów wzrostu, a minimalny okres tuczu ma wynosić 26 tygodni. Każda partia zwierząt dostarczanych do ubojni będzie pochodziła tylko od jednego producenta. Każda tusza będzie podlegała indywidualnej ocenie jakościowej. Czy wymogi te zostaną rozciągnięte na wszystkich producentów mięsa wieprzowego w Polsce, w jakim zakresie wpłynie to na podrożenie produkcji pokaże czas. Natomiast konieczność obrony przed surowcem złej jakości oraz ochrona zdrowia i życia konsumenta stanowi argument dla natychmiastowego powszechnego zastosowania wyżej wskazanych procedur.

nę spojrzenia na jakość skupowanego mięsa. Położony ma być nacisk na wypełnienie warunków systemu jakości tradycyjnej, który wymaga korzystania z surowca mięsnego doskonałej jakości. W ocenie PKM gwarancję taką w Polsce dają wyłącznie świnię ras rodzimych utrzymywane w specyficznych warunkach tuczu półintensywnego. Obejmują one w szczególności korzystanie ze świń ras wbp, pbz i ich krzyżówek, utrzymanie zwierząt wyłącznie na ściółce, ograniczenie liczby tuczonych zwierząt do max. 600 sztuk w gospodarstwie, a jednocześnie 300 sztuk w jednym budynku, żywienie oparte na ziarnie zbóż: do 12 tyg. życia min. 50 proc. w paszy, po przekroczeniu tego wieku min. 75 proc. Wszelkie komponenty paszowe muszą mieć certyfikat „wolny od GMO”. Niedopuszczalne będzie także korzystanie w trakcie tuczu z antybiotyków jako stymulatorów wzrostu, a minimalny okres tuczu ma wynosić 26 tygodni. Każda partia zwierząt dostarczanych do ubojni będzie pochodziła tylko od jednego producenta. Każda tusza będzie podlegała indywidualnej ocenie jakościowej. Czy wymogi te zostaną rozciągnięte na wszystkich producentów mięsa wieprzowego w Polsce, w jakim zakresie wpłynie to na podrożenie produkcji pokaże czas. Natomiast konieczność obrony przed surowcem złej jakości oraz ochrona zdrowia i życia konsumenta stanowi argument dla natychmiastowego powszechnego zastosowania wyżej wskazanych procedur.

Cen produktów rolnych w grudniu 2010 r.

Zgodnie z informacją podaną przez Główny Urząd Statystyczny na rynku rolnym w grudniu w porównaniu z listopadem 2010 roku i analogicznymi miesiącami 2009 roku odnotowano w skupie i na targowiskach wzrost cen płodów rolnych. Osiągnęły one następujące wartości: pszenica w skupie podrożała o 10 proc., żyto o 5 proc., ziemniaki o 56

proc., żywiec wołowy o prawie 5 proc., żywiec wieprzowy o 2 proc.

Rynek zbóż

Ceny pszenicy w skupie wzrosły o 10 proc. w porównaniu z poprzednim miesiącem do 77,97 zł/dt i o 65,4 proc. w odniesieniu do analogicznego okresu ubiegłego roku. Na targowiskach za 1 dt pszenicy płacono 82,08 zł, czyli o 3,4 proc. więcej niż przed miesiącem oraz o 53,7 proc. więcej niż przed rokiem. Za żyto w skupie płacono 61,91 zł/dt, tj. o 5,1 proc. więcej w porównaniu do listopada 2010 r., ale o 105,3 proc. więcej niż przed rokiem. W obrocie targowiskowym ceny żyta wzrosły w relacji do poprzedniego miesiąca o 4,2 proc do 64,25 zł/dt i były wyższe od odnotowanych rok wcześniej o 59,9 proc.

Rynek wołowy

Ceny skupu żywca wołowego wynosiły 5,16 zł/kg i były wyższe zarówno w stosunku do poprzedniego miesiąca, jak i do grudnia roku 2009 o 4,8 proc. i o 11,1 proc. Ceny bydląt rzeźnego na targowiskach wynosiły 4,80 zł/kg i były wyższe o 1,3 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca i o 0,4 proc. w odniesieniu do takiego samego okresu poprzedniego roku.

Rynek wieprzowiny

Ceny żywca w skupie wzrosły do 3,89 zł/kg, czyli o 0,2 proc. w porównaniu z grudniem 2009 r. Na targowiskach za 1 kg żywca wieprzowego płacono 4,00 zł, tj. o 1proc. więcej niż przed miesiącem, ale o 0,7 proc. mniej niż przed rokiem. Za prosię w obrocie targowiskowym płacono 107,45 zł/szt., co stanowi wartość: o 5,7 proc. większą niż przed miesiącem, ale o 32,2 proc. mniejszą niż przed rokiem.

Rynek mleka

Za 1 hl mleka płacono w skupie 118,31 zł, tj. o 2,8 proc. więcej niż przed miesiącem i o 12,8 proc. więcej niż w grudniu 2009 r. ■

ŚREDNIE CENY TARGOWISKOWE (w zł) na dzień 31.01.2011 r.

Źródło: W-MODR

Targowisko/towar	Pszennica (dt)	Jęczmień (dt)	Pszennyto (dt)	Ziemniaki (dt)	Jaja (szt)	Prosięta (para)
Biskupiec	–	–	–	90-115	0,40-0,55	–
Elbląg	–	–	–	150-180	0,328-0,48	–
Elk	85-90	70	–	80-100	0,50-0,60	–
Giżycko	70	65	60	100	0,32-0,70	200
Olecko	90-100	–	60-65	–	0,45-0,50	140-200
Orneta	–	–	60	80	0,50	–
Pisz	–	–	–	70-80	0,35-0,55	–
Szczytno	–	–	–	–	–	–
GUS	75,91	52,25	–	116,21	–	365,00

PRACA W ROLNICTWIE

Zwrot kosztów za nowe miejsce pracy

Krzysztof Bieniek Gazeta Olsztyńska

Od tego roku, dzięki nowym przepisom prawnym, także rolnicy mogą się ubiegać o dofinansowanie do nowostworzonego stałego miejsca pracy. Sprawa jest warta uwagi, bowiem dofinansowanie może wynieść nawet 19 tys. złotych.

Możliwość ubiegania się o pieniądze dała nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej dało możliwość tworzenia subwencjonowanych miejsc pracy rolnikom, prowadzącym specjalistyczne gospodarstwa. Niestety tak jak z większością środków z budżetu, aby uzyskać pieniądze trzeba spełnić szereg wymagań i przejść biurokratyczną procedurę.

Entomofagi i jedwabniki w kolejce po pieniądze

Rolnik, który byłby zainteresowany dopłatą do stworzenia miejsca pracy zatrudnianemu pracownikowi w pierwszej kolejności musi sprawdzić, czy jego gospodarstwo kwalifikuje się jako specjalistyczne. – Działy specjalne produkcji rolnej wymienione są w ustawie o podatku dochodowym – mówi Barbara Seroka-Piotrowska, Kierownik Wydziału Polityki Rynku Pracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie. – Zalicza się do nich m.in. uprawy w szklarniach (powyżej 25 m²) i ogrzewanych tunelach foliowych (powyżej 50 m²), uprawy grzybów i ich grzybnie (powyżej 25 m²) oraz uprawy roślin in vitro.

W kolejce po pieniądze mogą stanąć też rolnicy zajmujący się

fermą hodowlą i chowem drobiu rzeźnego (powyżej 100 sztuk) i nieśnego (powyżej 80 sztuk), osoby prowadzące wylęgarnie drobiu, hodowcy zwierząt futerkowych i laboratoryjnych, hodowcy dżdżownic, hodowcy entomofagów, jedwabników, osoby prowadzące pasieki (powyżej 80 rodzin) oraz hodowcy innych zwierząt poza gospodarstwem rolnym.

Dotacja dla rolnika, a szkolenie dla żony

Środki przeznaczone na subwencje pochodzą z Funduszu Pracy jest to więc ta sama pula z której dofinansowuje się osoby bezrobotne chcące rozpocząć działalność gospodarczą oraz dotuje się koszty zatrudnienia osób bezrobotnych w ramach prac interwencyjnych, robót publicznych oraz prac społecznie użytecznych. W praktyce oznacza to, że o dofinansowanie do miejsca pracy należy starać się jak najwcześniej. Pod koniec roku, budżet bywa bowiem już wyczerpany. Maksymalna wysokość nie może przekroczyć 6-krotności przeciętnego wynagrodzenia, czyli obecnie ok. 19 200 złotych. Jak wysoka będzie dotacja w praktyce zależy od konkretnej sytuacji oraz indywidualnych umów zawieranych między rolnikiem a Powiatowym Urzędem Pracy.

Nowością w ustawie jest też możliwość dofinansowania szkoleń w zawodach nierolniczych dla żon i domowników rolnika. Ministerstwo Pracy chce w ten sposób – uaktywnić zawodowo



O dofinansowanie mogą ubiegać się tylko rolnicy prowadzący gospodarstwa specjalistyczne Fot. Tomasz Winnicki

wszystkie zasoby siły roboczej – jak przekonywała o potrzebie nowelizacji wiceminister resortu Czesława Ostrowska.

Warunki i formalności, czyli dotacja w praktyce

O pieniądze ubiegać może się rolnik, który w ostatnich sześciu miesiącach zatrudniał, w każdym miesiącu, przynajmniej jednego pracownika w pełnym wymiarze czasu pracy. Drugi podstawowy warunek to utrzymanie nowego stanowiska pracy przez określony czas. – Skierowany na utworzone miejsce pracy musi być zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy przez minimum 2 lata – wyjaśnia Barbara Seroka-Piotrowska. – W przypadku nie dotrzymania tego warunku rolnik zobowiązany będzie do zwrotu otrzymanych środków wraz z ustawowymi odsetkami.

Rolnik zainteresowany subwencją powinien złożyć wniosek o refundację (doposażenia lub wyposażenia stanowiska pracy) do powiatowego urzędu pracy właściwego ze względu na siedzibę tego gospodarstwa lub miejsce wykonywania pracy przez skierowanego bezrobotnego. Do wniosku o refundację rolnik dołącza między innymi oświadczenia o: nie zaleganiu wynagrodzeń i podatków, niekaralności za przestępstwo przeciwko obrotowi gospodarczemu w okresie 2 lat przed wystąpieniem z wnioskiem o przyznanie środków oraz o nie znajdowaniu się w trudnej sytuacji ekonomicznej. W przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku, dopłata przeznaczona może być na wyposażenie nowoutworzonego lub doposażenie istniejącego stanowiska pracy dla skierowanego przez urząd pracy bezrobotnego. ■

LOKALNE GRUPY DZIAŁANIA

Z wnioskami o wsparcie

Anna Banaszekwicz Gazeta Olsztyńska

Lokalne Grupy Działania będą przyjmować wnioski o przyznanie dofinansowania w ramach dwóch działań. Wsparcie działań „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” oraz „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” można otrzymać z dwóch źródeł. Jednym z nich są środki z osi 3 Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Terminy naborów wniosków o wsparcie ARiMR poda w drugiej połowie tego roku. Drugim źródłem wsparcia są środki dostępne w ramach osi 4 Leader PROW

2007-2013. W tym przypadku wnioski o udzielenie pomocy finansowej należy składać za pośrednictwem Lokalnych Grup Działania.

Zgodnie z rozwojem lokalnym

Lokalne Grupy Działania tworzą przedstawicieli trzech sektorów: publicznego, gospodarczego i społecznego. Ich zadaniem jest opracowanie i wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju poprzez realizowanie zgodnych z nimi przedsięwzięć. Lokalne Grupy Działania

w uzgodnieniu z samorządami województw wyznaczają terminy oraz wskazują miejsce przyjmowania wniosków o przyznanie pomocy na tego rodzaju operacje w ramach działania Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju.

Ogłoszenia z tymi informacjami można znaleźć:

- na stronach internetowych samorządów województw właściwych ze względu na siedzibę LGD lub obszar realizacji lokalnej strategii rozwoju
- na stronach internetowych poszczególnych Lokalnych Grup Działania

- w serwisie informacyjnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Aby otrzymać pomoc wystarczy

wypełnić niezbędne dokumenty i ich komplet złożyć we właściwym miejscu. Dofinansowane zostaną te operacje, w których planowane inwestycje, poza spełnieniem ogólnych warunków obowiązujących w tych działaniach, będą zgodne z kryteriami, które wyznacza Lokalna Strategia Rozwoju opracowana przez daną Lokalną Grupę Działania. Członkowie LGD wiedzą bowiem najlepiej, w jakim kierunku powinien rozwijać się obszar objęty lokalną strategią rozwoju danej LGD.

Kiedy i gdzie?

Wnioski o przyznanie pomocy z działania „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju”, dla operacji od-

Dokończenie na str. 8

Dokończenie ze str. 7

powiadających warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” będą przyjmowane za pośrednictwem następujących Lokalnych Grup Działania:

– 14 lutego – 11 marca 2011 r. – LGD „Brama Mazurskiej Krainy”,

województwo warmińsko-mazurskie

– 14 lutego – 14 marca 2011 r. – LGD „Mazurskie Morze”, województwo warmińsko-mazurskie

– 7 lutego – 8 marca 2011 r. – Fundacja Partnerstwa LGD „Ciuchcia Krasińskich”, województwo mazowieckie

– 14-28 lutego 2011 r. Stowarzyszenie LGD – „Przyjazne Ma-

zowsze”, województwo mazowieckie

Wnioski o przyznanie pomocy z działania „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju”, dla operacji odpowiadających warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Tworzenie i Rozwój Mikroprzedsiębiorstw” będą przyjmowane za pośrednictwem następujących Lokalnych Grup Działania:

– 14 lutego – 14 marca 2011 r. – LGD „Mazurskie Morze”, województwo warmińsko-mazurskie

– 7 lutego – 8 marca 2011 r. – Fundacja Partnerstwa LGD „Ciuchcia Krasińskich”, województwo mazowieckie

– 14-28 lutego 2011 r. – Stowarzyszenie LGD „Przyjazne Ma-

zowsze”, województwo mazowieckie. ■

URZĄD WOJEWÓDZKI**Zarządzanie finansami gospodarstwa rolnego – konferencja**

Wojciech Słomka

Podwyżka stawek VAT wprowadzona od stycznia tego roku doprowadziła do nowego spojrzenia na kwestie finansów gospodarstw rolnych. Co stało się bardziej opłacalne, co straciło na wartości? Jak gospodarować żeby nie stracić?

Prawnie i ekonomicznie

26 stycznia w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie mówiono o zasadach rachunkowości w gospodarstwie rolnym w świetle prowadzonych zmian prawnych. Na wstępie spotkania poruszono kwestię ogólnych zasad i schematów zarządzania środkami pieniężnymi. Profesor Henryk Lelusz z Katedry Rachunkowości Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie przekonywał o obowiązku prowadzenia rachunkowości, jako najlepszej z form dbania o interesy w ramach prowadzonej działalności rolniczej. Dodał również, że stała kontrola pełnych wydatków i przychodów zapewnia utrzymanie pozycji na rynku i chroni przed ewentualnym, niekontrolowanym odpływem gotówki. Pozwala również przewidywać zapotrzebowanie rynku przez samookreślanie rodzaju i wielkości produkcji. Swoje wystąpienie profesor zakończył stwierdzeniem – inwestycja to pewne dziś w niepewne jutro.

Aspekt prawny wprowadzo-

nych zmian podjęli natomiast przedstawiciele Izby Skarbowej w Olsztynie. Cztery nowe rozporządzenia (Dz.U.Nr. 226 poz. 1476, 238 poz. 1578, 257 poz. 1726, 247 poz. 1652) to wytyczne, z jakimi zapoznano właścicieli gospodarstw. W przeważającej części dotyczyły zmian nazewnictwa danych usług. Zwrócono uwagę, że wedle wprowadzonych przepisów towarem nazywamy obrót produktem materialnym jak również wytwarzaną energię z biogazowi, rafinerii czy elektrowni wiatrowych. Podano nowe stawki podatku VAT ze szczególnym uwzględnieniem produkcji zwierzęcej. W przypadku wszelkich niejasności i pytań, przedstawiciele IS w Olsztynie zachęcali do współpracy i kontaktu. Dla zainteresowanych adres strony internetowej www.mf.gov.pl (zakładka Podatki/System podatkowy/Podatek od towarów i usług/Najważniejsze zmiany w VAT od dnia 1 stycznia 2011r.).

Praktycznie

Czy warto rozliczać się na zasadach ogólnych z podatku VAT w rolnictwie? Czy wielkość produkcji i rodzaj prowadzonych inwestycji wpływają na tą zmianę? – wyjaśniała Małgorzata Gaska z Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Olsztynie. Według Gaski oprócz wielkości produkcji, rodzaju in-



W konferencji uczestniczyła liczna grupa rolników Fot. WMODR

westycji istotne są kalkulacje wydatków, przeprowadzenie symulacji (minimum trzyletniej) oraz perspektywa czasu dla wprowadzanych zmian. Przedstawicielka W-MODR zwróciła uwagę na zwrot podatku z prowadzonych inwestycji i przestrzegła, że podjęte zmiany w zasadach rozliczania VAT-u są uzasadnione tylko wtedy, kiedy producent prowadzi właśnie tego typu inwestycje i może liczyć na zwroty podatków. W przypadku kiedy jest brak inwestycji, to rolnik odprowadza do Urzędu Skarbowego większe kwoty niż odzyskuje. Przedstawiła to

również w sposób praktyczny na przykładzie wybranych gospodarstw województwa. Praktyką produkcji zajął się również Robert Stopa. Według informacji przedstawionych przez prelegenta jedynie w produkcji rzepaku w obecnym roku będziemy mogli liczyć na znaczną opłacalność. Rynek produktów zwierzęcych i zbóż będzie niestabilny i po okresach nieznacznego wzrostu, opłacalność może spadać.

Konferencja zorganizowana została przez Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie. ■

REKLAMA

TRAKTOR POLSKA

**OFERTY
SPRZEDAŻY, NAJMU**

MTZ 820 ZETOR URSUS MF NAJTANIEJ	MTZ 820 WSZYSTKIE MODELE NAJTANIEJ	URSUS c330
---	---	-------------------

www.traktor.wm.pl

NA NIEBIE I NA ZIEMI

Jak sołtys Jemiołowa średniowieczną osadę odkryła

Władysław Katarzyński Gazeta Olsztyńska

Kopała sobie kiedyś Marianna Bartkiewicz ziemniaki, kiedy jej motyczka zahaczyła o coś kanclastego. Ciekawość nie pozwoliła jej spać. Nazajutrz wykop poszerzyła. Takie były początki odkrycia średniowiecznej osady przez panią sołtys Jemiołowa, rolniczkę.

Mieszka pani Marianna, emerytka z wykształceniem podstawowym, w Jemiołowie, wsi pod Olsztynkiem. Ładny domek z malowanymi szybami i malowniczym ogródkiem. Wejścia do domu strzeże białe owczarek. Mają z mężem trochę ziemi, hodują drób, żadne tam poważne gospodarstwo, tyle tylko, żeby mieć do garnka włożyć.

— Ilu tu rolników zostało? — zastanawia się pani Maria. — Na palcach można policzyć. A pozostali? Idą do sklepu i kupują co im trzeba: jajka, mleko albo ziemniaki czy kapustę. A kiedyś z hektara mogłeś wyżyć, świniaka ubić, mięso zawekować. A młodzi, ci zupełnie o pozostaniu na roli nie myślą. Świat się, panie, zmienia.

Co widać w kosmosie

Jest pani Maria osobą o dużym temperamencie, ciekawa świata.

Zdarzyło się kiedyś, gdy jeszcze pracowała w olsztyńskim Ościsie, że wracała późnym wieczorem z pracy. Niebo było rozgwieżdżone.

— Spoglądałam w górę i myślę: Co tam jest wyżej, we wszechświecie? Czy na jakiejś planecie żyją inne cywilizacje?

Pożyczyła od sąsiada lornetkę i zaczęła się przyglądać gwiazdom. A potem udała się do biblioteki w Olsztynku i poprosiła o książki z zakresu astronomii. Znalazła ich niespełna dziesięć.

Minęło sporo lat, ale ciekawość wszechświata jej nie opuściła. Kiedy w kwietniu 1997 roku na niebie pojawiła się kometa Halleya, zanim o tym w prasie nazajutrz napisano, ona już wiedziała, co to jest.

Któregoś dnia wyczytała, że ogłoszono międzynarodowy astronomiczny konkurs rysunkowy, którego organizatorem było jedno z centrów badawczych NASA, znajdujące się w Pasadena w Kalifornii. Któregoś dnia przyszedł listonosz z pękata kopertą.

— Przesyłka z Ameryki! — usłyszała. — Pokwitować!

Okazało się, że zdobyła wyróżnienie w swojej kategorii wiekowej,



Marianna Bartkiewicz z kolekcją swoich kamieni

Fot. Władysław Katarzyński

ilustrując, jak będzie wyglądało życie na Marsie w przyszłości, z udziałem człowieka. Oprócz dyplomu przyznano jej bezpłatną prenumeratę pism o tematyce astronomicznej oraz złożony znaczek uprawnający ją do darmowego wstępu do wszystkich obserwatoriów na świecie, w tym właśnie amerykańskich.

— Ale biletu na podróż w obie strony nie przysłali! — uśmiecha się z przekąsem pani sołtys. — To odwiedziłam tylko olsztyńskie.

Właśnie tutaj dowiedziała się, że ogłoszono drugi konkurs astronomiczny, tym razem pod nazwą Europlanet. Wysłała model Układu Słonecznego, opatrzyła go podpisem „Kosmos i ja” i zdobyła wyróżnienie. Otrzymała album „Atlas zdjęć Ziemi z lotu ptaka”.

Prawdziwy teleskop

Minął znowu rok czy dwa. Pracując w Niemczech siostrzeniec pani Marii dowiedział się o jej nietypowych zainteresowaniach i pewnego dnia otrzymała przesyłkę. Najprawdziwszy składany teleskop! Miał zwierciadło o średnicy 7 mm, więc można było wiele zobaczyć! Co prawda musiała za niego zapłacić trzysta złotych, ale opłaciło się!

— Odtąd, kiedy tylko było bezchmurne niebo, wychodziłam na dwór i obserwowałam gwiazdy! — opowiada. — A jednocześnie uzupełniałam swoją wiedzę. Dzisiaj wiem o kosmosie dużo więcej niż przeciętny obywatel naszego kraju. I swoją wiedzę się dzielę! Szko-

da, że tej zimy niebo było cały czas zachmurzone.

Ale wcześniej? Kilka razy widziała tajemnicze obiekty, co do których istnienia nie znalazła śladu w prasie fachowej.

Czasami spadają goście z nieba, meteoryty, cząstki ciał niebieskich, które nie uległy spaleni przy przejściu przez atmosferę ziemską. Spadają w różnych częściach świata, niestety, nie na hektary pani Marii. Znaleźć taki, to jej największe marzenie.

Na razie znajduje tylko zwykłe kamienie. Zwykle? Mylicie się!

Oglądam kolekcję kamieni pani Marii. Liczy kilka tysięcy sztuk. Zbiera takie o nietypowych kształtach, albo z odciskami prehistorycznych zwierząt lub roślin. Kamień, wbrew temu, co sądzimy, nie milczy, potrafi wiele powiedzieć o przeszłości.

— Raz wydawało mi się, że znalazłam meteoryt — wspomina pani sołtys. — Pojechałam z nim do Olsztyna, do Planetarium. A tam mówiła, że to zwykły kamień. Wnerwiłam się i go tam zostawiłam.

Spacerkiem do średniowiecza

Druga kolekcja pani Marii to różne tam skorupki, kawałki węgla, drewna. To pozostałość z czasu, kiedy w miejscu, gdzie stoi współczesne Jemiołowo, istniała średniowieczna osada z XIV-XVI wieku. Jak doszło do tego odkrycia? Było to jesienią, kiedy kopała ziemniaki. Odsłoniła wtedy jakieś ruiny. Od początku była pewna, że

znalazła coś z głębokiej przeszłości tej ziemi. Ale aż pięć lat trwało, zanim udało jej się ściągnąć do Jemiołowa archeologów. A jak już przyjechali, to zakazali pani Marii kopać samodzielnie. Profesor z Gdańska Witold Świątosławski nimi kierował. Nie tylko, że odkrył, z jakiego okresu pochodzi osada, na podstawie układu warstw budowlanych, ceramiki i 70 przedmiotów żelaznych, ale odkopał też ruiny wieży obronnej, niespotykanej w tym miejscu Mazur.

— Orzekł, że broniła szlaku handlowego, który wiódł do Olsztynka — mówi fachowo pani Maria. — Znalazł też kulę metalową i kości ludzkie, co świadczyło, że była tu walka. Odkrył i odjechał. Pewnie pisze naukową pracę. A ja czekam, nie mogąc sadzić kartofli!

„Odkrycie dokonane w Jemiołowie jest ewenementem na tle dotychczasowych badań archeologicznych nad późnym średniowieczem i początkami czasów nowożytnych obszarów Warmii i Mazur” — głosi tymczasem profesor Świątosławski.

W ślad za odkryciami pani Marii archeolodzy zaczęli bardziej interesować się ziemią olsztyńską. Przekopali dziedziniec zamkowy w Olsztynku, odsłoniли studnię i fundamenty podziemi. A co do tej wieży obronnej, to jej replikę, na podstawie rysunku, który sporządził profesor, postanowiono wzniesić przed osadą sta-

Dokończenie na str. 10

Dokończenie ze str. 9

ropruską Amalang w skansenie, już w tym roku.

Jak wypromować Jemiołowo?

Po zakończeniu wykopalisk w Muzeum Warmii i Mazur, które mieści się w zamku w Olsztynie, zaproszono panią Marię na konferencję archeologiczną na ten temat. Zjawiała się, okutana w chustę i czuła zażenowana, że otaczają ją tak znakomici naukowcy.

— A wszystko zaczęło się od wykopków pani Bartkiewicz, sołtys Jemiołowa! — powiedział Arkadiusz Koperkiewicz, adiunt w Zakładzie Archeologii Uniwersytetu Gdańskiego. — Gdyby nie jej upór, osada średniowieczna długo by jeszcze spoczywała w ziemi.

I natychmiast panią Marię wzięła w obroty telewizja. Redaktorzy nie mogli się nadziwić, że rzuca tak fachowymi określeniami.

Dzisiaj Marianna Bartkiewicz zastanawia się, jak można wykorzystać to wszystko, w co się za-

angażowała w promocję Jemiołowa. Żeby przyjeżdżali tu turyści i zostawiali pieniądze.

— Można by wystawić ekspozycję w wiejskiej świetlicy. Tylko trzeba mieć pieniądze na ich zabezpieczenie, by obcych nie kusily.

Na co dzień pani Maria sołtysuje. Interweniuje w sprawach wsi, zbiera podatki, z radą sołecką rozdziela fundusz sołecki. Miejscowa społeczność jest bardzo aktywna. Z pomocą gminy, przy udziale radnego Andrzeja Salwina, zorganizowano świetlicę, zbudowa-

wano kapliczkę, nad Jeziorem Jemiołowskim powstał placyk z laweczkami.

— A wracając do astronomii — zastanawia się pani Maria. — Przydałyby się tutaj jakaś biblioteczka z pozycjami książkowymi na ten temat. I jakieś środki na założenie kółka astronomicznego. Bo współczesne dzieci i młodzież nie zadowolają się tym, że potrafią nazwać planety i wiedzą, kto pierwszy wylądował na Księżycu. Są żądni wiedzy, świata. Dorośli powinni ich w tym wspierać. ■

Harmonia i prostota ukryta w drewnie

Anna Banaszkiewicz Gazeta Olsztyńska

Zapach drewna, niepowtarzalny klimat i niezwykle urok. Tradycyjne budownictwo naszego regionu to nie tylko charakterystyczne domy z czerwonej cegły kryte równie czerwoną dachówką, ale też przepiękne budynki drewniane.

Najbardziej bogate w budownictwo drewniane są Mazury, czyli tereny dawnych południowych powiatów Prus Wschodnich. Obecnie są to powiaty: Olecko, Elk, Giżycko, Mrągowo, Pisz, Szczecyn i Nidzica.

Pod względem wyglądu i konstrukcji, chałupa mazurska ma wiele wspólnego z domami na sąsiednich Kurpiach. Ściany drewnianych budynków stawiano zwykle w układzie wieńcowym, czyli bal na bal, ze starannie obrobionych, prostokątnych kłoców. Belki były obrabiane i łączone tak starannie, że nawet dziś, gdy od wybudowania ostatnich chałup mazurskich minęło ponad 60 lat, nawet z bliska ledwo widać szpary między belkami. Kiedyś regułą było malowanie ścian smołą drzewną, obecnie właściciele drewnianych domów korzystają z różnego rodzaju impregnatów.

Podcienie, okiennice i drzwi w jodełkę

W ścianach mazurskich chałup umieszczano okna i drzwi, które najczęściej były dużo jaśniejsze (białe, zielone, błękitne). Okna były proste i mało zdobione, często wyposażano je w okiennice lub ozdobnie wycięte deski. Drzwi robiono z deseczek układanych w romby lub jodełkę. Do drewnianej chałupy najlepiej pasowałby dach kryty strzechą, niestety, rząd pruski pod koniec XIX wieku zakazał używania tego pokrycia ze względów pożarowych. Większość da-

chów, oczywiście dwuspadowych, jest więc, podobnie jak domy z cegły, kryta czerwoną dachówką holenderką. Szczyty starych domów często są ozdobione układanymi w desenie deskami, czasem zwieńczone ozdobnie ciosanymi sterczynami. Szczyty mazurskich chałup były często wysunięte na kilkadziesiąt centymetrów przed ścianę parteru. W ten sposób powstał dom z podcieniem szczytowym, jedno z najpiękniejszych i najbardziej charakterystycznych rozwiązań w budownictwie drewnianym. Niestety, do dziś zachowało się jedynie kilkanaście tego typu obiektów.

Każdy domek miał swój ganek

Mieszkańcy Mazur ogromną inwencję przejawiali w tworzeniu ganków, które są nieodłącznym elementem drewnianych chałup. Ich różnorodność i bogactwo formy była jedyna w swoim rodzaju i nie spotykane nigdzie indziej. Ganki dostawiane były do dłuższej ściany, gdyż w niej znajdowało się wejście do budynku. Umieszczano je, oczywiście, po bardziej reprezentacyjnej stronie domu, najczęściej od ulicy. Większość chałup mazurskich stoi równolegle do drogi, a między drogą a domem znajdują się ogródki kwiatowe. Za budynkiem mieszkalnym znajduje się rozległe podwórkę, na którym na prawo i lewo stawiano chlewy, obory i stajnie, a w głębi, naprzeciwko domu stała stodoła.

Przywróćmy blask drewnianym domom

Stare, drewniane domy mają swoją długą historię i mnóstwo niezwykłego uroku. Są idealnie wkomponowane w krajobraz, oto-



Drewniane chałupy na Mazurach często są w fatalnym stanie, wymagają gruntownej renowacji i fachowego oka Fot. Anna Banaszkiewicz



Właściciele drewnianego dworku w Gałkowie włożyli wiele trudu w jego odnowienie. Warto było. Do znajdującej się w budynku restauracji przyjeżdżają nie tylko okoliczni mieszkańcy Fot. Anna Banaszkiewicz

czne drzewami i krzewami, przez co wyglądają tak, jakby wyrosły z ziemi, a nie zostały na niej wybudowane. Niestety, najczęściej ich stan pozostawia wiele do życzenia i trzeba sporo pracy, by przywrócić starej chałupie jej dawny blask.

Często właściciele drewnianych domów nie potrafią w pełni docenić ich piękna i wartości, obok tradycyjnych chałup budują nowoczesne domy murowane i tylko kwestią czasu jest, kiedy stary dom zostanie rozebrany. Tymcza-

sem drewniana chałupa, odnowiona i odpowiednio przystosowana do potrzeb mieszkańców, ma swój niepowtarzalny klimat, którego nie odnajdziemy w żadnym nowobudowanym domu.

Renowacja starego drewnianego domu nie będzie droga, o ile oczywiście dom nie wymaga wielu zmian w projekcie i dużej ilości wymienianego drewna. Odnawianie starego domu powinno zacząć się od oceny stanu technicznego budynku. Ocenę należy kilka neutralnych punktów jego konstrukcji: dach, ściany zewnętrzne, podwalinę oraz rodzaj drewna, z jakiego dom wykonano. Potem należy wymienić zniszczone elementy, a pozostałe oczyścić i zaimpregnować. Jeśli jest taka potrzeba, można też wymienić dach lub wzbogacić go o dodatkowe jaskółki, zadaszenie tarasu, montaż okien dachowych.

Ciepło kosztem wyglądu lub powierzchni

Poważnym problemem drewnianych chałup jest to, że są po prostu zimne. Aby żyć w nich komfortowo, trzeba je ocieplić. Ocieplenie domu można wykonać na dwa sposoby: od zewnątrz i od wewnątrz. Najczęściej stosowane jest pierwsze rozwiązanie, które, choć łatwiejsze, pozbawia

dom jego pierwotnego uroku, gdyż zakrywa jego historyczną elewację. Można również ocieplać od zewnątrz drewnianą oblicówką – zachowamy wtedy jego tradycyjny charakter, ale ten rodzaj pokrycia mocno odczuwamy finansowo. Najlepszym rozwiązaniem, przynajmniej dla wizerunku naszego domu, jest wykonanie ocieplenia od wewnątrz. Odbija się to jednak kosztem powierzchni użytkowej pomieszczeń, które w drewnianych domach i tak nie są imponujące.

Drewno odzyskuje barwy

Drewniane elementy odnawianej chałupy warto oszlifować, a w otwory w deskach wstrzyknąć preparaty owadobójcze. Następnie deski pokrywa się powierzchnioowo impregnatem oraz preparatami chroniącymi przed ogniem. Aby wzmocnić ochronę przed wilgocią, można pomalować budynek lakierem do zastosowań zewnętrznych. Ponieważ dom ma już swoje lata, drewno praktycznie swoich wymiarów już nie zmienia, dom nie osiada, a na powierzchni drewnianych elementów nie pojawiają się nowe pęknięcia wymagające zabezpieczenia. Wiekowe drewno jest zszarzałe pod wpływem słońca i deszczu, ale istnieją już na rynku specjalne preparaty



Tradycyjna architektura drewniana coraz częściej jest inspiracją dla osób chcących osiedlić się na Mazurach lub zamierzających prowadzić działalność agroturystyczną. Fot. Anna Banaszkiewicz

do podszarzenia, które przywróci mu pierwotny kolor. Aby zabezpieczyć drewno przed ponownym wyblaknięciem, warto pokryć deski lakierem, olejem lub lakierobejcą. Przywrócenie koloru to nie tylko poprawa urody, ale też ochrona przed zniszczeniem. Ponadto, na tle odnowionego drewna lepiej prezentuje się stolarka okienna i drzwiowa.

Przywrócenie dawnego blasku drewnianej chałupie jest cza-

chlonne, ale efekt końcowy jest tego wart. Warto włożyć odrobinę wysiłku w zachowanie ciągłości tradycji. Mieszkańcy wsi często w Europie są nazywani strażnikami krajobrazu, gdyż ich rola w kształtowaniu przestrzeni jest ogromna. To od ich woli, świadomości i wrażliwości na piękno starej zabudowy zależy, czy otaczający nas krajobraz będzie cieszył harmonią form i pięknem, czy też odstraszał bezgustem i bałaganem. ■

Rzepak ozimy – kalkulacja opłacalności produkcji

mgr inż. Zdzisław Grabowski

specjalista ds. produkcji roślinnej i programów rolnośrodowiskowych

Analiza kosztów i opłacalności produkcji rolniczej – jej poszczególne kierunków i upraw, należy do kanonu ekonomiki rolnictwa. Jednak podejmowanie prób opracowania tego typu w okresie słabej koniunktury w rolnictwie (niskie i niestabilne ceny skupu), czy wręcz dekonunktury rolnictwa, jest dosyć ryzykowne, a i nie zawsze daje adekwatne rezultaty. Efekt takich opracowań może nie spełniać właściwych oczekiwań, czy wręcz nie satysfakcjonować producenta. Tym niemniej, należy mieć świadomość faktu, że wynik opracowanej kalkulacji danego produktu czy uprawy, będzie zawsze determinowany aktualnymi uwarunkowaniami wziętymi do opracowań kalkulacji. Opłacalność produkcji, także opłacalność uprawy rzepaku ozimego, zależy od kilku czynników.

Podstawowymi czynnikami ustalającymi opłacalność produkcji towarowej (produkcji na sprzedaż), są:

1. Poziom produkcji – plon nasion
2. Cena skupu surowca

Pozostałe czynniki są w zasadzie pochodnymi wyżej wymienionych i przykładowo dla analizowanej produkcji rzepaku ozimego będą to:

- jakość gleby i warunki glebowe: zasobność w dostępne składniki pokarmowe, żyzność gleby, konfiguracja terenu i jego energochłonność etc.
- poziom zastosowanej przez rolnika agrotechniki uprawy rzepaku: dobór i staranność przygotowania przedplonu, jakość i terminowość wykonania poszczególnych zabiegów uprawowych
- jakość ochrony plantacji: właściwy dobór pestycydów, także terminowe i prawidłowe ich zastosowanie

• nawożenie mineralne i ewentualne dolistne: poziom nawożenia dostosowany do oczekiwanego (zaplanowanego) plonu, właściwy dobór asortymentu nawozów,

dawkę wyliczone w oparciu o aktualne analizy glebowe, wykonywane co cztery lata.

Poziom intensywności produkcji

Analiza opłacalności produkcji rzepaku ozimego na przykładzie uprawy I ha została sporządzona dla trzech poziomów intensywności produkcji – realnych w praktyce wielu gospodarstw, mianowicie: poziom A – plon nasion netto 22 dt/ha, poziom B – plon nasion netto 28 dt/ha oraz poziom C – plon nasion netto 35 dt/ha (tabele 1, 2, 3). Przedziały te w określonym sensie odzwierciedlają poziomy intensyfikacji poniesionych nakładów, w szczególności dotyczy to nawożenia mineralnego i środków ochrony.

W analizie przyjęto następujące założenia i parametry:

– kalkulację opłacalności opracowaną w oparciu o aktualnie ofe-

rowane ceny skupu rzepaku, przedział cenowy 1470-1800 zł/t. Do kalkulacji przyjęto cenę skupu 1650 zł za tonę

• ceny środków produkcji, tj. nawozy, środki ochrony, usługi, przyjęto z okresu czwartego kwartału 2010 roku

• do rachunku dochodu rolniczego uwzględniono kwotę 865 zł/ha z tytułu dopłat bezpośrednich

• nawozy mineralne zostały wyrażone w postaci czystego składnika NPK

• poziomy nawożenia mineralnego przyjęto odpowiednio do oczekiwanych (założonych) plonów dla 3 poziomom intensywności plonowania rzepaku, zakładając średnią zasobność gleb w podstawowe składniki, klasy gleb III a, b – IV a.

• ceny nawozów wzięte zostały z okresu IV kw. 2010 r. i odpowiednio przeliczone za 1 kg cz. skl.

Dokończenie na str. 11

Dokończenie ze str. 11

poszczególnych elementów NKP: 3,75 zł/kg N, 5,18 zł/kg P₂O₅ oraz 3,22 zł/kg K₂O

- technologia ochrony zakłada standardowe pestycydy dla rzepaku – przedstawione są w tabelach

- w kalkulacji nie uwzględniono ewentualnie ponoszonych kosztów dosuszania nasion w latach wilgotnych, które mogą stanowić ok. 10% ogółu kosztów.

W analizie kosztów i opłacalności produkcji rzepaku ozimego uwzględnione zostały następujące elementy:

- relacje procentowe porównania prezentowanych poziomów produkcji.

- struktura grupowa kosztów (ile % nasiona, ile % nawozy itd.)
- nadwyżka bezpośrednia (wartość produkcji – koszty bezp. poniesione)

- dochód rolniczy netto z 1ha
- dochód rolniczy całkowity z 1ha
- wskaźnik opłacalności produkcji.

Przeprowadzona analiza kosztów i opłacalności produkcji, przy realnie założonych parametrach produkcyjnych, pozwoli zobrazo-

wać ogólny rys zagadnienia opłacalności uprawy rzepaku ozimego w tym roku. Ponadto, dla różnych przyjętych wariantów plonowania, możliwe jest uchwycenie kształtowania się zmienności i relacji kosztów w obrębie porównywanych ze sobą poziomów intensywności produkcji. W sytuacjach szczególnych, w różnych gospodarstwach, przy różnych poziomach produkcji oraz poziomach poniesionych nakładów, przeprowadzone kalkulacje mogą różnić się w znacznym stopniu. Kalkulacje szczegółowe powinno sporządzać się dla konkretnych warunków i rzeczywiście poniesionych kosztów oraz uzyskanych wyników.

Tabela 1. przedstawia tzw. „ubogą kalkulację” dla poziomu produkcji ekstensywnej, nisko nakładowej, poziom A – plon nasion netto 22 dt/ha, przy założeniu niewysokiej ceny skupu rzepaku (jak to bywało w nieodległej przeszłości) – kalkulacja dla ceny 1100 zł/t. Sytuacja taka miała miejsce niedawno, kiedy ceny na rzepak były nawet poniżej 1100 zł/t (600-800 zł/t). Taki poziom produkcji, przy w/w cenie nie zapewnił opłacalności uprawy rzepaku. Wyliczony wskaźnik opłacalności wyniósł zaledwie około 76%, czyli ponoszone koszty pracy rolnika i maszyn uprawowe oraz nakłady na środki produkcji,

Tabela 1.

Kalkulacje opłacalności produkcji rzepaku ozimego (poziom A – 22 dt/ha i cena skupu 110 zł/dt)

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Cena jedn. zł	A – ilość	Wartość – zł	Struk. koszt – poz. A – %
1	2	3	4	5	6
Wysokość plonu	dt/ha	x	22	x	x
A. Wartość produkcji towarowej	zł	110,00	x	2420,00	x
1. Materiał siewny – nasiona (1)	kg	56,00	5	280,00	8,8%
2. Nawozy (NPK w cz.skl.):					
N	kg	3,75	110	412,50	
P ₂ O ₅	kg	5,18	65	336,70	
K ₂ O	kg	3,22	105	338,10	
naw. wapn.-magnez. (*)	ton	52,00	1,0	52,00	
Razem koszty nawozów (2)	zł			1139,30	35,6%
3. Środki ochrony:					
Herbicydy: Agil 100 EC (chw.1-lisc)	litr	90,00	0	0,00	
Butisan 400 SC (zw.chw.2-lisc.)	litr	104,00	2,5	260,00	
Command Top 375 CS (chw.2-lis)	litr	45,00	0	0,00	
Fungicydy: Orius 250 EW	litr	65,00	1,0	65,00	
Insektycydy: Nurelle D 555 EC	litr	85,00	0,6	51,00	
Talstar 100 EC (słodyczek)	litr	220,00	0,1	22,00	
Inne: Roundup Energy 450 SL	litr	44,00	0	0,00	
Olbras 88 EC (adjuwant)	litr	10,00	0	0,00	
Razem koszty środ. ochrony (3)	zł			398,00	12,9%
4. Zabiegi mechaniz. uprawy pola	godz	35,00	15,5	542,50	17,0%
5. Zbiór kombajnem	godz	280,00	1,1	308,00	9,6%
B. Koszty bezp. (1+2+3+4+5)	zł	x	x	2667,80	x
6. Podatek rolny i ubezpieczenie	zł	175,00	x	175,00	5,5%
7. Praca własna	rbg	7,00	24	168,00	5,3%
8. Koszty ogólnogosp. (7% k. bezp.)	zł			186,75	5,8%
C. Koszty pośrednie (6+7+8)	zł			529,75	x
D. Koszty całkowite (B+C)	zł			3197,50	100%
Nadwyżka bezpośrednia (A-B)	zł			247,80	
Nadwyżka bezpośrednia na 1 dt	zł			-11,26	
9. Płatności bezpośrednie (**)	zł	865,00		865,00	
Dochód rolniczy netto (A - D)	zł			-777,50	
Dochód rolniczy całkowity (A-D+9)	zł			87,50	
Dochód rolniczy netto na 1 dt	zł			-35,34	
Wsk. opłacalności (A/ D*100%)	%			75,7	

Źródło: opracowanie autora na podstawie różnych materiałów i publikacji rolniczych

(*) – wapnowanie pola co 4 lata 4 tony masy na ha, więc w roku uprawy przyjęto 25% dawki, tzn. sr. 1 tona/ha.

(**) – płatności bezp.: JPO 141 euro + UPO 82 euro, tj. 223 euro x 3,88 zł/euro = ok. 865 zł/ha

Tabela 2.

Kalkulacje opłacalności produkcji rzepaku ozimego – poziom A i B

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Cena jedn. zł	Poziomy plonowania-dt/ha/A, B				Relacja B/A (%)	Struk. koszt poz. B %
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Wysokość plonu	dt/ha	x	22	x	28	x	x	x
A. Wartość produkcji towarowej	zł	165,00	x	3630,00	x	4620,00	127,3%	x
1. Materiał siewny – nasiona (1)	kg	56,00	5	280,00	5	280,00		7,0%
2. Nawozy (NPK w cz.skl.):								
N	kg	3,75	110	412,50	130	487,50		
P ₂ O ₅	kg	5,18	65	336,70	75	388,50		
K ₂ O	kg	3,22	105	338,10	115	370,30		
naw. wapn.-magnez. (*)	ton	52,00	1,0	52,00	1,0	52,00		
naw. mikroel. dolist.- Basfoliar	litr	10,00	0,0	0,00	4,0	40,00		
Razem koszty nawozów (2)	zł			1139,30		1338,30	117,5%	33,6%
3. Środki ochrony:								
Herbicydy: Agil 100 EC (chw.1-lisc)	litr	90,00	0	0,00	1,0	90,00		
Butisan 400 SC (zw.chw.2-lisc.)	litr	104,00	2,5	260,00	2,5	260,00		
Command Top 375 CS (chw.2-lis)	litr	45,00	0	0,00	3,0	135,00		
Fungicydy: Orius 250 EW	litr	65,00	1,0	65,00	1,0	65,00		
Insektycydy: Nurelle D 555 EC	litr	85,00	0,6	51,00	0,6	51,00		
Talstar 100 EC (słodyczek)	litr	220,00	0,1	22,00	0,1	22,00		
Inne: Roundup Energy 450 SL	litr	44,00	0	0,00	2,5	110,00		
Olbras 88 EC (adjuwant)	litr	10,00	0	0,00	1,5	15,00		
Razem koszty środ. ochrony (3)	zł			398,00		748,00	187,9%	18,8%
4. Zabiegi mechaniz. uprawy pola	godz	35,00	15,5	542,50	18	630,00	116,1%	15,8%
5. Zbiór kombajnem	godz	280,00	1,1	308,00	1,25	350,00	113,6%	8,8%
B. Koszty bezp. (1+2+3+4+5)	zł	x	x	2667,80	x	3346,30	125,6%	x
6. Podatek rolny i ubezpieczenie	zł	175,00	x	175,00	x	175,00		4,9%
7. Praca własna	rbg	7,00	24	168,00	32	224,00		5,6%
8. Koszty ogólnogosp. (7% k. bezp.)	zł			186,75		234,24		5,9%
C. Koszty pośrednie (6+7+8)	zł			529,75		633,24	119,5%	x
D. Koszty całkowite (B+C)	zł			3197,50		3979,54	124,5%	100%
Nadwyżka bezpośrednia (A-B)	zł			962,20		1273,70	132,6%	
Nadwyżka bezpośrednia na 1 dt	zł			43,74		45,49		
9. Płatności bezpośrednie (**)	zł	865,00		865,00		865,00		
Dochód rolniczy netto (A - D)	zł			432,50		640,46		
Dochód rolniczy całkowity (A-D+9)	zł			1297,50		1505,46	116,0%	
Dochód rolniczy netto na 1 dt	zł			19,66		22,87		
Wsk. opłacalności (A/ D*100%)	%			113,5		116,1	102,3%	

Źródło: opracowanie autora na podstawie różnych materiałów i publikacji rolniczych

(*) – wapnowanie pola co 4 lata 4 tony masy na ha, więc w roku uprawy przyjęto 25% dawki, tzn. sr. 1 tona/ha.

(**) – płatności bezp.: JPO 141 euro + UPO 82 euro, tj. 223 euro x 3,88 zł/euro = ok. 865 zł/ha

Tabela 3.

Kalkulacje opłacalności produkcji rzepaku ozimego – poziom A i C

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Cena jedn. zł	Poziomy plonowania - dt/ha /A, C/				Relacja C/A (%)	Struk. koszt poz. C %
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Wysokość plonu	dt/ha	x	22	x	35	x	x	x
A. Wartość produkcji towarowej	zł	165,00	x	3630,00	x	5775,00	159,1%	x
1. Materiał siewny – nasiona (1)	kg	56,00	5	280,00	5	280,00		6,0%
2. Nawozy (NPK w cz.skl.):								
N	kg	3,75	110	412,50	170	637,50	154,5%	
P ₂ O ₅	kg	5,18	65	336,70	100	518,00	153,8%	
K ₂ O	kg	3,22	105	338,10	140	450,80	133,3%	
naw. wapn.-magnez. (*)	ton	52,00	1,0	52,00	1,0	52,00		
naw. mikroel. dolist.- Basfoliar	litr	10,00	0,0	0,00	6,0	60,00		
Razem koszty nawozów (2)	zł			1139,30		1658,30	145,6%	35,3%
3. Środki ochrony:								
Herbicydy: Agil 100 EC (chw.1-lisc)	litr	90,00	0	0,00	1,0	90,00		
Butisan 400 SC (zw.chw.2-lisc.)	litr	104,00	2,5	260,00	3,0	312,00		
Command Top 375 CS (chw.2-lis)	litr	45,00	0	0,00	3,0	135,00		
Fungicydy: Orius 250 EW	litr	65,00	1,0	65,00	1,0	65,00		
Insektycydy: Nurelle D 555 EC	litr	85,00	0,6	51,00	0,6	51,00		
Talstar 100 EC (słodyczek)	litr	220,00	0,1	22,00	0,1	22,00		
Inne: Roundup Energy 450 SL	litr	44,00	0	0,00	3,0	132,00		
Olbras 88 EC (adjuwant)	litr	10,00	0	0,00	1,5	15,00		
Razem koszty środ. ochrony (3)	zł			398,00		822,00	206,5%	17,5%
4. Zabiegi mechaniz. uprawy pola	godz	35,00	15,5	542,50	22	770,00	141,9%	16,6%
5. Zbiór kombajnem	godz	280,00	1,1	308,00	1,5	420,00	136,4%	8,9%
B. Koszty bezp. (1+2+3+4+5)	zł	x	x	2667,80	x	3950,30	148,1%	x
6. Podatek rolny i ubezpieczenie	zł	175,00	x	175,00	x	175,00		3,7%
7. Praca własna	rbg	7,00	24	168,00	42	294,00		6,3%
8. Koszty ogólnogosp. (7% k. bezp.)	zł			186,75		276,52		5,9%
C. Koszty pośrednie (6+7+8)	zł			529,75		745,52	140,7%	x
D. Koszty całkowite (B+C)	zł			3197,50		4695,82	146,9%	100%
Nadwyżka bezpośrednia (A-B)	zł			962,20		1824,70	189,6%	
Nadwyżka bezpośrednia na 1 dt	zł			43,74		52,13		
9. Płatności bezpośrednie (**)	zł	865,00		865,00		865,00		
Dochód rolniczy netto (A - D)	zł			432,50		1079,18	249,5%	
Dochód rolniczy całkowity (A-D+9)	zł			1297,50		1944,18	149,8%	
Dochód rolniczy netto na 1 dt	zł			19,66		30,83		
Wsk. opłacalności (A/ D*100%)	%			113,5		123,0	108,3%	

Źródło: opracowanie autora na podstawie różnych materiałów i publikacji rolniczych

(*) – wapnowanie pola co 4 lata 4 tony masy na ha, więc w roku uprawy przyjęto 25% dawki, tzn. sr. 1 tona/ha.

(**) – płatności bezp.: JPO 141 euro + UPO 82 euro, tj. 223 euro x 3,88 zł/euro = ok. 865 zł/ha

jak nawozy i pestycydy, przewyższały wartość uzyskanej produkcji towarowej o ok. 250 zł/ha w zakresie kosztów bezpośrednich oraz o 780 zł/ha w zakresie kosztów całkowitych (czyli tzw. dochód rolniczy netto jest przedstawiony jako liczba ujemna). Tylko uwzględnienie kwoty dopłat bezpośrednich, 865 zł/ha, dało wynik dodatni: około 88 zł/ha, jako tzw. dochód rolniczy brutto.

Struktura kosztów jest podobna jak w przykładach wyższych poziomów produkcji z wyższą ceną skupu – standardowe koszty nawozów mineralnych i środków ochrony stanowią ponad 50% kosztów całkowitych produkcji (tabela 1).

Przedstawiona w tabelach 2, 3 analiza kosztów i opłacalności produkcji towarowej rzepaku w innej orientacji cenowo-produkcyj-

nej, przy wyższej cenie skupu i wyższych poziomach plonowania, wykazała korzystne relacje i wyniki finansowe. Wskaźniki opłacalności na poziomie 113%, 116% i 123%, odpowiednio dla poziomów plonowania: niskiego A, średniego B i wysokiego C, należy uznać za satysfakcjonujące. Takie lub zbliżone wskaźniki wykazywały opracowania kalkulacji sporządzone przez autora w latach 2003-2004, wówczas pracownika WODR – specjalisty ds. produkcji roślinnej i ekonomiki rolnictwa. Znajdują się one w archiwalnych publikacjach WODR, także w archiwum autora.

Dla wszystkich trzech poziomów plonowania wyliczono w miarę godną nadwyżkę bezpośrednią (nadwyżka po odjęciu kosztów bezpośrednich od wartości produkcji),

odpowiednio ok. 960 zł/ha, ok. 1280 zł/ha oraz ok. 1800 zł/ha. Dochód rolniczy całkowity (uwzględnia kwoty dopłat bezpośrednich), posiada korzystne relacje finansowe, odpowiednio: ok. 1300 zł/ha, ok. 1500 zł/ha oraz ok. 1900 zł/ha. Struktura grupowa kosztów nie różni się zasadniczo, bez względu na poziom produkcji – koszty nawozów stanowią ok. 33-35% ogółu kosztów, pestycydy ok. 16-18% ogółu kosztów, a mechaniczna uprawa i pielęgnacja również ok. 16% ogółu kosztów.

W zakresie relacji uzyskanych wyników, porównując je w obrębie 3 poziomów, najmniej zmienny jest parametr – wskaźnik opłacalności produkcji – i w relacji A / B jak 1:1,02, natomiast w relacji A / C zwiększa się do 1:1,08. Duże zmienności w relacjach występu-

ją w obrębie kategorii – razem koszty środków ochrony – dla relacji A / B jak 1:1,87, natomiast dla relacji A / C jak 1:2,06. Również znaczne zmienności występują w kategorii – nadwyżka bezpośrednia – dla relacji A / B jak 1:1,32, natomiast dla relacji A / C jak 1:1,89 (tabele 2, 3).

Z powyższych analiz nasuwa się oczywisty wniosek, iż w przypadku uzyskania wyższych wydajności, uzyskiwane parametry dochodowe będą korzystniejsze, pod warunkiem, że oferowane ceny skupu będą w miarę stabilne i na poziomie zaproponowanym w niniejszej analizie. W układzie cen mało stabilnych oraz znacznie niższych od przyjętej w opracowaniu, opłacalność produkcji towarowej rzepaku stanie się poważnie problematyczna. ■

Rośliny strączkowe w badaniach PDO

Jadwiga Nowicka

Stacja Doświadczalna Oceny Odmian we Wróclawie

Rośliny strączkowe charakteryzuje bardzo duża zawartość białka, witamin (głównie z grupy B), oraz soli mineralnych dostarczających makro i mikroelementów stanowiących istotny składnik w diecie zarówno ludzi jak i zwierząt.

Uprawa roślin strączkowych wpływa korzystnie na strukturę gleb, poprawia bilans azotu i zwiększa zawartość potrzebnych do wzrostu roślin związków mineralnych oraz substancji organicznych.

Idealny przedplon – bobik

Bobik jest rośliną pastewną, uprawianą głównie w celu pozyskiwania nasion do produkcji pasz. Charakteryzuje się wysokim potencjałem plonowania i znaczną zawartością białka (25-30%), stanowi także idealny przedplon dla wszelkiego rodzaju zbóż, a w szczególności odmian roślin ozimych. Bobik ma wysokie wymagania wodne, dlatego jest rośliną wrażliwą na suszę, przede wszystkim na etapie kwitnienia i zawiązywania strąków. Najlepiej wzrasta na glebach klas I-III o odczynie obojętnym, uprawa udaje się z powodzeniem również na glebach klasy IV pod warunkiem wysokiej wilgotności.

W Krajowym Rejestrze znajduje się 16 odmian bobiku, które podzielone zostały na trzy grupy różniące się cechami morfologicznymi i użytkowymi:

– 4 odmiany samokończące o znacznej zawartości tanin

• 5 odmian niesamokończących o znacznej zawartości tanin

• 7 odmian niesamokończących o niskiej zawartości tanin

Łubin na nasiona i na zielonkę

Pomimo wielu zalet uprawa bobiku straciła w ostatnich latach na popularności. Znacznie większym zainteresowaniem w naszym regionie cieszy się uprawa łubinu. Łubin, jako roślina z grupy motylkowych uprawiana jest na nasiona będące cennym surowcem w produkcji pasz, jak i na zielonkę.

Powszechnie znane są 3 gatunki łubinu: wąskolistny, żółty i biały. Łubin biały ma bardzo wysokie wymagania glebowe i najdłuższy okres wegetacji (140-160 dni). Łubiny wąskolistny i żółty mogą wzrastać na glebach gorszej jakości (szczególnie łubin żółty), charakteryzuje je krótszy okres wegetacji (110-120 dni). Najczęściej uprawiane są odmiany łubinu wąskolistnego, ze względu na wysoki potencjał plonowania i znacznie wyższą odporność na antraknozę.

Najodpowiedniejsze do upra-

wy łubinów są gleby klas IV i V o odczynie obojętnym i lekko kwaśnym. Unikać należy natomiast gleb podmokłych, silnie gliniastych i zwięzłych.

W ostatnich latach wyhodowano nowe odmiany łubinu, charakteryzujące się dodatkowymi zaletami, takimi jak: zmniejszone rozgałęzienie i ulistnienie łodyg (zapewniające równomierne dojrzewanie), mniejsza skłonność do pęknięcia strąków i osypywania nasion, mniejsza wrażliwość na opóź-

Dokończenie na str. 14

REKLAMA



SPRZEDAŻ 2011:

- **MATERIAŁ SIEWNY:**
 - zbóż ozimych i jarych
 - rzepaków - Huzar i Markiz
 - traw: Kostrzewa, Kupkówka, Życica i inne.
 - motylkowatych: drobno i grubonasiennych
- **MIESZANKI TRAW:**
 - pastwne: Anula, Krasula, Mućka, Luśka, Karino, Rokita, Boruta, Smakovita
 - gazonowe: seria autostrada, seria skwer oraz uniwersalna, sportowa (baltic arena), półcień i wiele innych
- **ZIEMIANKI:**
 - jadalne oraz sadzeniaki: Lord, Vineta, Cyprian,
 - w atrakcyjnych cenach

W 2011 roku prowadzimy skup i kontraktację:
- nasion traw - rzepaku - peluszek - wybranych gatunków zbóż -

Sowul & Sowul Sp. z o.o., ul. Przemysłowa 2, 11-300 Biskupiec
tel: 89 537 70 40, fax: 89 537 70 50, mail: biuro@sowul.pl, www: www.sowul.pl

Zapraszamy również do odwiedzenia naszych autoryzowanych punktów sprzedaży

Twoja krowa woli KRASULĘ



Dokończenie ze str. 13

niony termin siewu (termoneutralność).

W 2010 roku w ramach Porejstrowego Doświadczalnictwa Odmianowego (PDO) doświadcz-

nia z łubinem w naszym regionie założone były w SDOO Wróciwo i PD Ruska Wieś. Doświadczania z roślinami strączkowymi prowadzone były na jednym poziomie agrotechnicznym, z zastosowaniem chemicznej ochrony ro-

ślin w zakresie zwalczania chwastów. W związku z możliwością wystąpienia antraknozy łubinu konieczna jest profilaktyczna ochrona upraw.

Obecnie w KR znajduje się 13 odmian łubinu wąskolistnego:

- 3 odmiany samokończące o niskiej zawartości alkaloidów
- 2 odmiany niesamokończące o wysokiej zawartości alkaloidów
- 8 odmian niesamokończących o niskiej zawartości alkaloidów

Tabela 1.

Łubin wąskolistny. Plon nasion odmian (% wzorca). Lata zbioru: 2010; 2009; 2008 na podstawie wyników PDO w woj. warmińsko-mazurskim (przy wilgotności nasion 15%).

Lp.	Odmiana	Liczba lat badań	Lata				
			2010	2009	2008	2009 -2010	2008 -2010
<u>Wzorzec (dt/ha)</u>			<u>38,2</u>	<u>31,8</u>	<u>36,8</u>	<u>35,0</u>	<u>35,6</u>
odmiany tradycyjne							
1.	Mirela *	3	88	89	72	89	83
2.	Karo ^{W*}	3	97	93	102	95	97
3.	Baron	3	100	109	84	104	98
4.	Zeus	3	90	110	95	100	98
5.	Graf ^W	3	101	110	97	106	103
6.	Kalif ^W	3	101	103	117	102	107
7.	Bojar	3	91	108	98	100	99
8.	Neptun	2	91	104	-	98	-
9.	Kadryl	1	101	-	-	-	-
odmiany samokończące							
10.	Sonet	3	87	81	80	84	83
11.	Boruta ^W	3	105	89	106	97	100
12.	Regent ^W	2	97	96	-	97	-
Liczba doświadczeń			2	2	2	4	6

* – wzorzec w 2010; 2009 – Graf, Kalif, Boruta, Regent; 2008 – Sonet, Boruta, Graf, Kalif

** – odmiany o podwyższonej zawartości alkaloidów (gorzkie)

Tabela 3.

Bobik. Plon nasion (% wzorca).

Lp.	Odmiana	2010	2009	2008
Wzorzec, dt z ha		37,0	55,0	52,0
1	Bobas	97	112	99
2	Sonet	106	111	105
<i>niesamokończące wysokotaniowe</i>				
3	Albus	97	96	103
4	Amulet	102	100	106
5	Kasztelan	104	93	104
6	Leo	97	84	98
7	Olga	91	85	97
<i>samokończące wysokotaniowe</i>				
8	Granit	101	102	-
9	Optimal	92	88	-
Liczba doświadczeń		7	6	14

Wzorzec: 2010 – Bobas, Albus, Kasztelan, Granit; 2009 – Bobas, Neptun, Albus, Kasztelan, Granit, Martin; 2008 – Bobas, Neptun, Albus, Kasztelan, Martin. Kol. 2-4 wg – Rośliny Strączkowe 2010 COBORU; Wyniki plonowania odmian w doświadczeniach porejstrowych

Tabela 2.

Łubin wąskolistny. Ważniejsze cechy rolniczo-użytkowe odmian.

Lp.	Odmiana	Pęknięcie strąków		Zawartość białka ogólnego	Masa 1000 nasion	Równomierność dojrzewania	Długość okresu od siewu do dojrzałości technicznej
		po 10 dniach od dojrzałości technicznej	po 20 dniach od dojrzałości technicznej				
1		2	3	4	5	6	7
<i>odmiany tradycyjne</i>							
1	Mirela *	34,2	63,7	32,7	141	7,9	112
2	Karo **	1,0	3,8	30,2	187	8,3	112
3	Baron	3,0	8,0	31,8	138	8,1	114
4	Zeus	1,8	6,5	31,5	150	8,1	113
5	Graf **	1,4	4,8	32,2	139	7,9	115
6	Kalif **	1,2	4,6	29,8	153	7,6	115
7	Bojar	2,1	5,4	30,2	166	8,0	113
8	Neptun	2,3	4,9	32,0	152	8,3	110
9	Kadryl	1,7	4,8	31,8	150	7,7	112
<i>odmiany samokończące</i>							
11	Sonet	0,8	2,4	29,0	148	8,9	105
12	Boruta **	2,5	6,8	30,8	144	8,1	113
13	Regent **	0,7	2,7	29,1	137	8,6	109

Kol. 2-7 wg – Listy opisowej odmian COBORU.

* – odmiany o dużej zawartości alkaloidów (gorzkie).

Skala 9°-9 oznacza stan najkorzystniejszy, 1 – oznacza stan najmniej korzystny

Tabela 4.

Bobik. Ważniejsze cechy rolniczo-użytkowe odmian.

Lp.	Odmiana	Wyleganie		Długość okresu od siewu do dojrzałości technicznej	Zawartość białka ogólnego % s.m.	Masa 1000 nasion
		po zakończeniu kwitnienia	przed zbiorem			
1		2	3	4	5	6
<i>niesamokończące wysokotaniowe</i>						
1	Bobas	7,2	6,2	129	30,6	593
2	Sonet	7,3	6,2	129	28,8	570
<i>niesamokończące niskotaniowe</i>						
3	Albus	8,1	7,2	129	29,8	556
4	Amulet	7,6	6,5	130	30,4	524
5	Kasztelan	7,7	6,9	130	29,4	515
6	Leo	7,1	6,5	130	30,3	447
7	Olga	8,2	7,2	129	30,1	511
<i>samokończące wysokotaniowe</i>						
8	Granit	8,1	7,6	124	28,8	555
9	Optimal	8,1	7,3	123	28,2	507

Kol. 2-6 wg. Listy opisowej odmian COBORU

s – odmiany samokończące

Skala 9° – 9 oznacza stan najkorzystniejszy, 1 – oznacza stan najmniej korzystny.

Plantacje aronii czarnoowocowej

dr Bogdan Jarociński

spec. I i II stopnia w zakresie sadownictwa

Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie, Oddział w Radomiu

Różne jest zainteresowanie uprawą aronii. Widzimy, że niektórzy plantatorzy likwidują plantacje z powodu kłopotów ze sprzedażą owoców, ale są i tacy, którzy uważają, że aronia nadaje się pod uprawy ekologiczne, gdyż gdzie by się ją nie posadziło to będzie rosła i plonowała. Taka opinia

jest błędna i postaram się pokrótce przedstawić, jaka jest rzeczywistość z uprawą aronii.

Dużo słońca i wody

Aronia czarnoowocowa jest rośliną światłolubną. Nie może być więc posadzona w cieniu, tylko na otwartej przestrzeni, gdyż z po-

wodu zbyt małego nasłonecznienia przez długie lata może nie mieć owoców. A zatem wiąże się to z systemem sadzenia krzewów – czy to będą nasadzenia do zbioru ręcznego, czy ewentualnie do zbioru kombajnowego. Także prawidłowe nasłonecznienie osiągamy poprzez właściwe formowanie i cięcie krze-

wów. Nadmierne zagęszczenie pędów wewnątrz krzewu powoduje owocowanie aronii tylko na peryferyjnych częściach pędów, co bardzo obniża plon. Jeśli się do tego dopuści można zastosować cięcie prześwietlające, które ze względu na tendencję aronii do silnego krzewienia i zagęszczania się jest

skutecznym rozwiązaniem. Celem uniknięcia strat w plonie, krzewy należy systematycznie prześwietlać tak, aby całe krzaki były bardzo dobrze naświetlone. Aronia ma również duże wymagania wilgotnościowe co do gleby i powietrza. Szczególnie silnie reaguje na brak wody w okresie dojrzewania owoców. Plon wówczas wyraźnie się obniża. Owoce są mniejsze, mniej soczyste o gorzkim smaku.

Dobra gleba i właściwe nawożenie

Niesprzyjające warunki glebowo-klimatyczne, susza glebowa przy wysokich i bardzo wysokich temperaturach, jakie panowały w kwietniu i na początku maja w ostatnich latach, a także na przełomie czerwca i lipca oraz wysokie temperatury i susza jesienią spowodowały obniżenie jakości i plonu owoców aronii, które były mniej soczyste i miały bardziej cierpko gorzki smak. Stan zdrowotny na różnych plantacjach aronii był różny, ale i różny był też stan ich odżywienia. W okresie wiosennym jak i jesiennym stan plantacji był różny z powodu braku wody w glebie i nie możliwości ich nawadniania. W ubiegłym 2010 roku, okres miesiąca maja był zimny i bardzo wilgotny. Dlatego tak ważny jest dobór gleby i jej prawidłowe przygotowanie pod wyсадzenie krzewów aronii. Glebę przygotowujemy tylko na podstawie analiz chemicznych prób gleby. Dopiero na podstawie otrzymanych wyników opracowuje się zalecenia nawozowe pod planowaną uprawę. Na wielu plantacjach w okresie wegetacji, przy braku wody w glebie, było niemożliwe żeby system korzeniowy krzewów aronii mógł optymalnie pobrać z podłoża składniki mineralne. Dlatego tak ważne jest dokarmianie ich pozakorzeniowo – dolistnie makro- i mikroskładnikami.

Niedobory pierwiastków

Lustrując w czasie wegetacji, a także podczas zbiorów owoców plantacje na zaobserwowałem na liściach wyraźne objawy niedoborowe pierwiastków. Krzaki te we wzroście były mniejsze, a plon owoców niższy.

Niedobór manganu – odbija się na wyglądzie roślin i powoduje występowanie charakterystycznych objawów na liściach. Przede wszystkim występuje cętkowana chloroza, która się rozprzestrzenia między żyłkami liści, zwłaszcza młodych i w miarę nasilania przechodzi w nekrotyczne plamy. Należy podkreślić, że mangan jest

podstawowym mikroelementowym składnikiem pokarmowym dla roślin i bierze udział w szeregu reakcjach enzymatycznych. Wpływa on na podwyższenie intensywności oddychania, asymilacji dwutlenku węgla i syntezy węglowodanów. Wpływa także na utlenianie żelaza dwuwartościowego w roślinie. Brak manganu jest przyczyną powstawania w roślinie nadmiaru nie dotlenionego żelaza, które wpływa niekorzystnie. Przy zbyt dużym pobieraniu manganu nadmiar w roślinie nieaktywnego żelaza utlenionego wywołuje oznaki niedoboru żelaza. Wobec tego mangan w roślinie odgrywa rolę regulatora między aktywną (Fe^{2+}), a nieaktywną (Fe^{3+}) formą żelaza. Mangan wywiera też pewien wpływ na redukcję azotanów do azotynów, a nawet do amoniaku w roślinie. W przypadku objawów niedoborowych na liściach (skrajnego głodu) oraz w okresie lata należy zastosować nawozy manganowe opryskując krzewy dolistnie np. Chelatem manganu 14 lub Chelatem manganu (Mikrovit Mn).

Niedobór potasu na liściach – powoduje ograniczenie transformacji azotu mineralnego do białek, zagłodzenie korzeni, co z kolei wywołuje niedobór wody w częściach nadziemnych, gdyż rozmieszczenie go w epidermie wiąże się z otwieraniem i zamykaniem szparek. Deficyt wody, który pogłębia się przez wzrost transpiracji powodowanej zaburzeniami w funkcjonowaniu szparek, działając komplementarnie z fosforem zwiększa zawartość cukrów (skrobi, sacharozy). A więc potas jest składnikiem, który reguluje gos-

OGŁOSZENA DROBNE



DOBRE POŻYCZKI! NISKIE OPROCENTOWANIE, NA OŚWIADCZENIE, POD DOPLATY DLA ROLNIKÓW. WYSOKIE LOKATY, KORZYSTNE UBEZPIECZENIA W TYM OC/AC. SKOK RAFINERIA, OLSZTYN TEL. 89-527-77-27/23, UL. PARTYZANTÓW 65.



ROLTOP maszyny rolnicze - zatrudni menadżera d/s sprzedaży maszyn rolniczych w Głubowie k/Rynu. Oferty z CV, e-mail: roltop@roltop.pl.



Owoce czarnej aronii, a także sok z nich można polecać w profilaktyce i leczeniu nadciśnienia, arteriosklerozy i kataru żołądka Fot. Bogdan Jarociński



Niedobór manganu Fot. Bogdan Jarociński

podarką wodną w roślinie i powinien dominować w okresie wzrostu zawiązków owocowych. Niedobór potasu w roślinie powoduje ograniczenie transformacji azo-

tu mineralnego do białek. Przy niedoborze potasu wzrost pędów ulega zahamowaniu, przyrosty są

Dokończenie na str. 16

REKLAMA



ZAPRASZAMY

KALCHEM

PHZ Kalchem Sp. z o.o.
Wielki Głęboczek 150
87-313 Brzozie
56 493 58 40
www.kalchem.com.pl

CLAAS

KALCHEM oferuje sprzedaż i serwis maszyn rolniczych, części zamienne.

**Zapraszamy na Targi AGRO-TECH
KIELCE 11-13.03.2011**

Dokończenie ze str. 15

cienkie, a międzywęzła są skrócone. Liście są małe, niebieskawo zielone. W przypadku wystąpienia objawów niedoboru potasu, co łatwo można stwierdzić między innymi po charakterystycznych nekrozach brzeżnych na liściach znajdujących się u podstawy pędów, nawożenie pozakorzeniowe tym składnikiem wykonuje się wielokrotnie stosując dokarmianie dolistne np. Alkalin K+Si lub Alkalin KB+Si, bądź Alkalin PK 5:25, 10:20 lub Plonovit Kali lub Plonochron potasowy, bądź Plonochron zasadowy lub Chrońplon K z CO₂ lub Chrońplon KP. Nawozy te można stosować przed i po kwitnieniu krzewów aronii stosując je, co 10-14 dni.

Fosfor – natomiast bierze udział we wszystkich przemianach energetycznych rośliny, reguluje procesy oddychania, reguluje procesy fotosyntezy, a więc procesy związane z produkcją cukrów (glukozę, skrobi i celulozę) oraz tłuszczu, intensyfikuje wzrost systemu korzeniowego. Skutki głodu fosforowego występują tym silniej, im gleba jest mniej zasobna w fosfor oraz im bardziej jest kwaśna. Czynnikiem, sprzyjającym silniejszej reakcji roślin na niedobór fosforu w początkowym okresie wegetacji,

jest wysoki poziom nawożenia azotem. Dlatego skutki głodu występują na glebach ubogich, kwaśnych, nie wapnowanych, nawożonych niskimi dawkami fosforu i w przypadku jednostronnego nawożenia azotem. Pobieranie fosforu przez rośliny odbywa się z całej warstwy gleby objętej korzeniami. Intensywność pobierania fosforu z różnych głębokości zmienia się jednak ciągle i związana jest z uwilgotnieniem gleby i jej temperaturą. Jeżeli okres wiosenny jest niesprzyjający w pobieraniu fosforu z gleby, ze względu np. na niską temperaturę gleby poniżej +12°C, to można uzupełnić ten składnik po ruszeniu wegetacji roślin poprzez dokarmianie dolistne stosując np. Foster względnie Univit Acid PK lub Foscalvit, bądź Plonovit Phospho lub Seniphos, czy Chrońplon P bądź Plonochron fosforowy. Natomiast tam, gdzie jest założone nawadnianie to w okresach suszy, gdy nie może być pobierany fosfor z gleby, stosujemy np. Foster do nawożenia wraz z nawadnianiem inaczej mówiąc do fertygacji na plantacjach aronii (fertygacja to nawożenie połączony z nawadnianiem, red.).

Deficyt któregośkolwiek z potrzebnych składników pokarmowych makro- i mikroelementowych powoduje nieprawidłowy



Niedobór potasu Fot. Bogdan Jarociński

wzrost, rozwój i plonowanie aronii czarnoowocowej. Dlatego też tak ważne jest ich dokarmianie dolistne w niesprzyjających warunkach glebowo-klimatycznych w celu osiągnięcia wysokich plonów dobrej jakości.

Nieocenione źródło witamin

Należy również pamiętać o wartościach odżywczych aronii czarnoowocowej. Najcenniejszą jej zaletą jest bogactwo witamin, zwłaszcza występujących w śladowych ilościach w innych owo-

cach i warzywach. Owoce zawierają 1200-5000 mg% witaminy P, która w sokach i mrożonkach prawie w pełni zachowuje swoją aktywność, a także zawierają witaminy C, PP, B2, B6, E i karoten (prowitaminę A). W owocach stwierdza się obecność garbników, pektyn, barwników oraz składniki mineralne jak: rad, molibden, żelazo i jod. Owoce czarnej aronii, a także sok z nich można polecać w profilaktyce i leczeniu nadciśnienia, arteriosklerozy, kataru żołądka. ■

Borelioza u rolników

mgr inż. Wojciech Słomka

Szacuje się, że około 15 proc. ludności wiejskiej naszego województwa cierpi na boreliozę. Groźną chorobę przenoszoną przez kleszcze. Nie leczona może doprowadzić do ciężkiej niewydolności organizmu, a nawet śmierci.

Czym jest borelioza?

Borelioza to choroba zakaźna pochodzenia odzwierzęcego. Obok salmonellozy jest najczęstszą przyczyną zakażeń patogenami, które są przenoszone przez zwierzęta. I te domowe jak psy, jak również bydło czy gryzonie. Borelioza to zespół objawów chorobotwórczych wywołanych przez bakterie z rodzaju *Borrelia sp.* Najgroźniejszą z nich jest *Borrelia burgdorferi*. Do tej pory poznano aż 14 typów genetycznych tego patogenu. Każdy z typów po проникnięciu do organizmu, wykazuje inną aktywność chorobotwórczą. Dlatego mówimy o boreliozie i jej formie mięśniowej

lub neurologicznej. Rzadziej bakterie zagnieżdżają się w stawach czy wątrobie lub nerkach.

Winne kleszcze

Bezpośrednią przyczyną infekcji bakteriami wywołującymi boreliozę są kleszcze. I tylko one mogą ją przenieść. Jak oceniono dopiero po upływie 24 h od ugryzienia przez kleszcza, dochodzi do przenikania patogenów do krwi człowieka. Przenikają one wraz z wymiocinami kleszcza z jego jelit. Po przedostaniu się krętków boreliozy, bakterie zaczynają się namnażać i infekować organizm. Okres wylęgu trwa od 2 do 28 tygodni od chwili zakażenia, a sama choroba może być utajona przez wiele lat. Borelioza może przebiegać jedno- lub dwufazowo. W przypadku boreliozy jednofazowej, w krótkim czasie po ugryzieniu przez kleszcza, następuje szybki rozwój choroby. Charakte-

rystyczne zaczerwienienie w miejscu ugryzienia pojawia się nawet już po kilku dniach i roznosi się po skórze. Objawy boreliozy dwufazowej pojawiają się po upływie około 14 dni. Ten czas może wydłużyć się nawet do 28 dni. Oprócz

zaczerwienienia skóry pojawiają się stan grypopodobny trwający do tygodnia. Nagłemu wzrostowi gorączki towarzyszą silne, napadowe bóle głowy, nudności, wymioty i omdlenia. Nie rzadko również obecna jest sztywność karku,



Poszczególne stadia nabrzmiewania kleszcza w trakcie picia krwi Fot. Wojciech Słomka

świadcząca o zapaleniu opon mózgowych. Borelioza bez względu na to czy jest jedno- lub dwufazowa, przebiega w trzech stadiach. Pierwsze stadium trwa do 90 dni. To w tej fazie widoczny jest najbardziej charakterystyczny objaw boreliozy. Zaczzerwienienie skóry zwane rumieniem. Zaczyna się od czerwonej plamki i w zależności od tego czy jest to borelioza jednofazowa, czy dwufazowa rozwija się wolniej lub szybciej. Pozostawiony, nieleczone rumień zanika. Inne objawy to powiększone węzły chłonne, gorączka, zmęczenie i problemy żołądkowo-jelitowe. W kolejnym stadium dochodzi do stanów zapalnych narządów i zaburzeń w ich funkcjonowaniu. Kiedy zaatakowane jest serce, występują problemy z krążeniem, kiedy zaatakowany jest układ nerwowy występują objawy podobne do zapalenia korzonków czy zapalenia nerwów czaszkowych. W sporadycznych przypadkach atakowany jest nerw wzrokowy, a jego ewentualne uszkodzenie prowadzi do ślepoty. Chorzy z zaatakowanym układem nerwowym mają zaburzenia psychiczne, niestabilność emocjonalną i często zapadają na udar mózgu. W najcięższych przypadkach pojawiają się objawy mogące sugerować chorobę Alzheimera. I stadium trzecie, nazywane stadium przewlekłej infekcji. W tym stadium dochodzi do uszkodzeń wielonarządowych wątroby, nerek i mózgu. Może pojawiać się cukrzyca. A bakterie boreliozy przedostają się do płynów ustrojowych i gruczołów ślinowych. Chory zaraża śliną.

Co robić żeby nie zakazić się boreliozą?

Przede wszystkim unikać miejsc zakrzewionych i wysokich traw. Trudne o to jednak w praktyce obszarów wiejskich. Tym bardziej, że najnowsze badania wykazały obec-

ność kleszczy nawet na trawnikach przydomowych. Istnieje jednak kilka prostych zasad unikania kontaktu z kleszczami. Rolnicy powinni nosić jasne ubrania. Dlaczego? Przyczepionego kleszcza na jasnym ubraniu widać i można go zrzucić. Kolejna porada to noszenie odzieży z długimi rękawami i nogawkami, nawet latem. Po zdjęciu odzieży roboczej, trzeba ją wytrzeć i obejrzeć bardzo dokładnie swoje ciało. Kleszcze potrafią wgryzać się w skórę głowy, pach, pachwin, pępka i w przestrzeń między palcami. Umiejscowione w takich obszarach mogą zostać nie zauważone nawet przez kilka dni. W tym czasie zakażają organizm. Co jednak zrobić kiedy już kleszcz na dobre wgryzł się w skórę? Niezwłocznie usunąć! I tylko w fachowy sposób! Kleszcza nigdy nie smarujemy żadnym tłuszczem nie polewamy benzyną. Nie wyciskamy go, nie obracamy, nie wyrywamy po kawałku. Drażnione kleszcze wymiotują z jelit do krwi człowieka i przekazują bakterie. Kleszcze usuwamy cienką pęsetą lub wyluskuje my go ostrą igłą jeśli wiemy jak to zrobić. Pęsetą łapiemy go przy samej skórze i staramy się go wyrwać. Po osunięciu oglądamy go. Musi być usunięty cały, włącznie z głową. Miejsce ugryzienia dezynfekujemy spirytusem. Kiedy jednak jakiś kawałek kleszcza tkwi nadal w skórze, trzeba udać się do lekarza. Udowodniono, że usunięcie kleszcza w ciągu kilku pierwszy godzin po ugryzieniu, wielokrotnie zmniejsza szansę zarażenia się boreliozą. Obecnie na rynku dostępne są specjalistyczne pompki do usuwania kleszczy. Na zasadzie wytwarzanego w tłoku podciśnienia, kleszcz wyciągany jest ze skóry. W przypadku obaw, że źle możemy usunąć kleszcza trzeba iść do lekarza. Koniecznie! Można również stosować środki do odstraszania, które są dostępne w aptekach. Inna grup-



Dwie samice z mniejszymi samcami w oczekiwaniu na żywiciela po wiosennym przebudzeniu Fot. Joanna Duriasz

pa zabezpieczeń przed boreliozą to przetwarzanie produktów pochodzenia zwierzęcego. Mleko bez przegotowania, pozyskane od zwierzęcia zarażonego boreliozą, zawiera bakterie tej choroby. Podobnie jest z mięsem. Nawet zjedzenie tatarsa może okazać się tragiczne w skutkach.

Co, jeśli podejrzewamy boreliozę?

W przypadku wszelkich obaw, niezwłoczna jest wizyta u lekarza. Przede wszystkim nie można lekceważyć pojawiającego się rumienia. Jest pierwszym sygnałem zmuszającym do wizyty w przychodni. Na podstawie przeprowadzonego wywiadu lekarskiego, lekarz podejmuje decyzję o metodzie leczenia. Jeśli stwierdzi, że pojawiające się zaczerwienienie jest przyczyną złego usunięcia kleszcza, jest efektem rozdrapania rany może odmówić antybiotykoterapii, jako jedynej formy walki z bore-

liozą. Antybiotyków nie stosuje się profilaktycznie w walce z tą chorobą. Świeże postaci choroby leczy się farmakologicznie w domu. Nie wymagają pobytu w szpitalu. Pacjent codziennie, przez kilka tygodni przyjmuje antybiotyki i wraca do zdrowia. Borelioza utajona natomiast wymaga specjalistycznego leczenia szpitalnego. Skąd jednak wiemy czy nie jesteśmy nosicielami krętka boreliozy? Wystarczy udać się do najbliższej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i oddać próbkę krwi. Koszt takiego badania wynosi około 100 zł. Można również zgłosić się do lekarza pierwszego kontaktu i poprosić o skierowanie na bezpłatne badania.

Borelioza chorobą zawodową rolników

W przypadku ludności wiejskiej, borelioza, została uznana

Dokończenie na str. 18

REKLAMA

- Borelioza to choroba zawodowa rolników;
- Boreliozą zarażamy się przez ugryzienie kleszcza lub spożycie surowego mleka, mięsa pochodzącego od zakażonych zwierząt;
- Na boreliozę chorują najczęściej hodowcy owiec, kóz i bydła;
- Borelioza może rozwijać się bezobjawowo nawet kilka lat, dlatego tak ważne są badania profilaktyczne;
- Nie ma szczepionki przeciwko boreliozie;
- Kleszcza usuwamy w sposób profesjonalny lub zgłaszamy się do lekarza;
- Kleszcze aktywne są od chwili, kiedy temperatura powietrza wzrasta powyżej 7°C i atakują do późnej jesieni;
- Kleszcze bez jedzenia potrafią przeżyć do kilku lat;
- Należy unikać miejsc zakrzewionych i o bujnej roślinności;
- Brak skutecznych preparatów do walki z kleszczami u zwierząt gospodarskich. Zbyt krótki okres działania substancji czynnej na skórę zwierząt;
- Boreliozę przenoszą również szczury i myszy. Należy je zwalczać w gospodarstwie.



P.W. AMBA sp. z o.o.

06-540 Radzanów, ul. R. Siemiątkowskiego 27
NI-ARIMR: PL060974753001
e-mail: pwamba@op.pl

**Oferujemy odbiór padłych sztuk zwierząt
z gatunku bydło, świnie, owce, kozy i konie**

**Numery telefonów do przyjmowania zgłoszeń:
23 679 80 09, 23 679 80 53, 604 202 878, faks 23 679 80 05**

Dokończenie ze str. 17

za chorobę zawodową. W myśl ustawy z dnia 30 czerwca 2009 r. (Dz. U. Nr. 105, poz. 869) aby uzyskać rentę z tytułu tej choroby, trzeba udokumentować jej obecność oraz historię leczenia. Po stwierdzeniu boreliozy, należy ją zgłosić inspektorowi sanitarnemu i właściwemu inspektorowi

pracy. Zgłoszenia może dokonać lekarz prowadzący lub sam chory. W chwili zgłoszenia wszczyna się postępowanie wyjaśniające. Rolnik skierowany zostaje do jednostki orzeczniczej, która wydaje opinię na temat stanu zdrowia pacjenta. Tym samym przyznając status choroby zawodowej lub odrzuca-

jąc wnioszek. W przypadku, kiedy rolnik otrzymał treść odmowną wniosku, może w ciągu 14 dni odwołać się od tej decyzji, a jego zgłoszenie zostanie ponownie rozpatrzone. Jeśli odwołanie zostanie odrzucone po raz kolejny, sprawę można kierować do Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, a następnie do Naczelnego Sądu

Administracyjnego. Decyzja o uzyskaniu tytułu choroby zawodowej jest podstawą do ubezpieczenia społecznego rolników. W ciągu ostatnich pięciu lat, ilość decyzji przyznanych rolnikom z tytułu boreliozy jako choroby zawodowej wzrosła pięciokrotnie i stale rośnie. ■

Które laboratoria?

mgr. inż. Izabela Mikuła

specjalista od bydła mlecznego, mięsnego i użytków zielonych
Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie

Podstawowymi zadaniami każdego laboratorium weterynaryjnego jest uczestnictwo w ochronie zdrowia zwierząt i ludzi poprzez rzetelne i precyzyjne wykonywanie badań. Wyniki tych badań muszą być wiarygodne, ponieważ od nich zależy prawidłowa diagnoza lekarska oraz podejmowanie ważnych decyzji przez organy rządowe.

Laboratoria weterynaryjne w Polsce można ogólnie podzielić na:

- Laboratoria mające bezpośredni związek z działalnością państwowej służby weterynaryjnej. Do tej grupy należą krajowe lub centralne laboratoria weterynaryjne, krajowe i międzynarodowe laboratoria referencyjne, laboratoria specjalnej klasy zabezpieczenia mikrobiologicznego, laboratoria wojewódzkie lub regionalne.

- Laboratoria, których zadaniem jest wytwarzanie szczepionek, surowic odpornościowych, immuno-stymulatorów, zestawów diagnostycznych stosowanych w rozpoznawaniu chorób zakaźnych oraz skażeń mikrobiologicznych żywności i pasz.

- Laboratoria, które ukierunkowane są na badania podstawowe w zakresie mikrobiologii, wirusologii, biotechnologii itp.. Głównym ich celem jest uzyskanie oryginalnych wyników, stanowiących nowe, dotychczas nieznanne fakty lub wyjaśniających określone zjawiska. Wyniki te są adaptowane do celów praktyki laboratoryjnej w laboratoriach poprzednich grup.

- Laboratoria prywatne wykonujące podstawowe badania analityczne.

Certyfikaty akredytacji

Posiadanie wysokich kompetencji w zakresie wykonywania badań laboratoryjnych, to punkt docelowy każdego dzisiejszego laboratorium. Klienci chcą mieć zaufanie i pewność, że wyniki, które otrzymują

nie są wątpliwe, zwłaszcza, gdy po stwierdzeniu poważnej choroby ostateczną decyzją lekarza weterynarii może pozostać jedynie ubój zwierząt. Obecnie laboratoria, którym zależy na świadczeniu usług wysokiej jakości, starają się o certyfikaty akredytacji. Certyfikat jest dokumentem, którego uzyskanie wiąże się ze spełnieniem międzynarodowych norm ISO/IEC 17025:2005 (polski odpowiednik PN EN ISO/IEC 17025:2005). Dostosowanie się do ww. norm to proces długotrwały, pracochłonny a warunkiem sukcesu jest często motywacja wszystkich pracowników uczestniczących w procedurze udoskonalania laboratorium. Kryterium akredytacji jest zbiór wymagań stawianych przez jednostkę akredytacyjną, których spełnienie warunkuje uzyskanie akredytacji. W tym celu laboratorium musi zapoznać się i wdrożyć tzw. system zarządzania jakością. Polega to na przestrzeganiu wymagań dotyczących np: nadzoru nad dokumentami, obsługi klienta, skarg, nadzorowaniu niezgodnych z wymaganiami badań, działań korygujących, zapobiegawczych, kwalifikacji personelu, warunków lokalowych i środowiskowych, metod badań, wyposażenia, spójności pomiarowej, pobierania próbek, postępowania z obiektami do badań, walidacji metod badań, przedstawiania wyników. Dla każdej metody badawczej laboratorium musi opracować plan sterowania jakością uwzględniający matrycę, badany czynnik, rodzaj badań kontrolnych, częstość poszczególnych badań oraz sposób prowadzenia zapisów w zeszytach analitycznych i pracy urzędników oraz kartach kontrolnych. Dopiero po spełnieniu wszystkich warunków może nastąpić oficjalne potwierdzenie z niezależnej trzeciej strony, że laboratorium jest gotowe na otrzymanie certyfikatu akredytacji. W Polsce jednostką upoważ-

nioną do uznania takich kompetencji jest Polskie Centrum Akredytacji (PCA), państwowej jednostki organizacyjnej powstałej na bazie Biura Akredytacji PCBC i Zespołu Akredytacji GUM. Krajowa jednostka akredytująca PCA działa od stycznia 2001 roku na mocy Ustawy z dnia 28 kwietnia 2000 roku o systemie oceny zgodności, akredytacji oraz zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 489).

Ciągłe doskonalenie

Certyfikat akredytacji laboratorium dostaje tylko i wyłącznie po dokonaniu formalnej oceny wdrożonego systemu jakości. Te czynności

nadzorują osoby kontrolujące, czyli audytorzy PCA podczas auditu (rewizji) w siedzibie laboratorium. Ostatecznie dochodzi do podpisania kontraktu, który reguluje wzajemne zobowiązania stron wynikające z udzielenia akredytacji. Nie oznacza to jednak, że wraz z momentem otrzymania certyfikatu jakości kończą się wszystkie związane z nim prace. Laboratorium musi stale doskonalić metody badawcze, struktury organizacyjne, podnosić kwalifikacje personelu, rozwijać infrastrukturę. Gdy pozostanie na poziomie rozwoju osiągniętym w momencie certyfikacji, po pewnym czasie może okazać się, że skuteczne wówczas rozwiązania są obecnie nieprzydatne.

Ocenie zgodności z zapisami działań realizowanych w ramach systemu zarządzania jakością służy nie tylko audit z zewnątrz, ale również prowadzenie auditów wewnętrznych wykonywanych przez personel laboratorium. Jeżeli wyniki wewnętrznej i zewnętrznej kontroli ja-



Posiadanie wysokich kompetencji w zakresie wykonywania badań laboratoryjnych, to punkt docelowy każdego dzisiejszego laboratorium Fot. Grzegorz Czykwin

kości badań odbiegają od dopuszczalnych wartości, wprowadza się działania korygujące. Do niezgodności istotnych zalicza się te, które mogą spowodować zawieszenie lub odebranie certyfikatu, przesłanie wadliwych wyników do klienta itp.

Nie wszyscy mają
Udowodnione kompetencje do

wykonywania badań, wzrost wiarygodności uzyskiwanych wyników, optymalizacja procesów na poziomie organizacyjnym, wprowadzenie efektywnego systemu dokumentowania, to niektóre korzyści wynikające z utrzymania funkcjonującego systemu zarządzania jakością. Dodatkowo, wyniki badań są ważne nie tylko w Polsce ale i krajach, które są

członkami porozumień o wzajemnym uznawaniu pomiędzy równoważnymi jednostkami działającymi zgodnie z ustanowionymi normami międzynarodowymi. Laboratorium samo decyduje, ile realizowanych przez nie badań ma być objęte akredytacją. Te zgłaszające udział w akredytacji posiadają specjalnie do tego celu nadany numer.

Po wpisaniu go na stronie internetowej Polskiego Centrum Akredytacji sięgniemy po informacje – jakie badania w tym laboratorium są akredytowane. Nie wszystkie laboratoria posiadają certyfikat a wiele z nich jest w trakcie przedstawiania się. Jednak nie ma wątpliwości, że te opatrzone dokumentem akredytacji są najbardziej wskazane. ■

Efektywność technologii produkcji jagniąt rzeźnych – cz. I

dr hab. Stanisław Milewski, prof. UWM

Katedra Hodowli Owiec i Kóz

Wydział Bioinżynierii Zwierząt, UWM w Olsztynie

Efektywność produkcji jagniąt rzeźnych jest uzależniona od poziomu cech reprodukcyjnych oraz cech użytkowości mięsnej. O opłacalności chowu owiec w naszych warunkach można mówić, jeśli wskaźnik użytkowości rozplodowej wynosi 150%. Oznacza to, że od 100 matek w stadzie uzyskuje się przynajmniej 150 jagniąt rzeźnych. Wpływ ma jednak końcowa masa tuczonych jagniąt. Badania wskazują, że przy masie jagniąt 35 kg opłacalność można uzyskać już przy 100% użytkowości rozplodowej, natomiast jej obniżenie do 25 lub 17 kg wymaga wzrostu tego wskaźnika do odpowiednio: 150 i 200%. W stadach o wysokim poziomie cech użytkowości mięsnej efektywność produkcji jagniąt rzeźnych będzie determinowana liczbą jagniąt uzyskanych od maciorki w jednym cyklu rozplodowym i w ciągu roku oraz wynikami odchovu jagniąt.

Rozród owiec

O ilości jagniąt uzyskanych od maciorki w jednym cyklu rozplodowym, czyli w czasie upływającym między dwoma następującymi po sobie wykotami, decyduje kolejno szereg czynników:

- **Liczba uwolnionych komórek jajowych na obu jajnikach, czyli stopień owulacji** – cecha ta zależy od: rasy owiec, poziomu i jakości żywienia (dobre przygotowanie owiec do stanówki), pory roku (owce wykazują sezonowość rozrodu), warunków środowiskowych (klimat, mikroklimat), a także innych czynników, np. stymulacji układu rozrodczego.

- **Liczba zapłodnionych komórek jajowych** – wpływa na nią zarówno organizacja rozrodu, m.in. termin stanówki oraz system krycia owiec, jak i wartość rozplodowa tryków, ich aktywność płciowa i jakość nasienia.

- **Liczba zarodków** – może być

zmniejszona z tytułu strat w wyniku resorpcji. Najwyższe straty występują w pierwszym miesiącu ciąży, do momentu implantacji zarodka w ścianę macicy.

- **Liczba urodzonych jagniąt** – straty w okresie ciąży związane są z poronieniami oraz urodzeniem jagniąt martwych. Najczęściej dochodzi do nich w ostatnim, piątym miesiącu ciąży.

- **Liczba jagniąt żywo urodzonych** – duży wpływ na tę cechę ma nadzór podczas wykotów. Komplikacje, które mogą być przyczyną strat jagniąt podczas porodu zdarzają się u owiec rzadko.

- **Liczba jagniąt odchowanych** – wyniki odchovu zależą głównie od troskliwości matek i żywotności jagniąt, ale istotny wpływ mają także: mleczność matek i jakość ich mleka, warunki wychowu oraz odporność jagniąt.

Z kolei o ilości jagniąt uzyskanych od maciorki w ciągu roku decyduje ponadto częstotliwość wykotów. Wyróżnia się tradycyjną technologię rozrodu oraz technologię intensywną. Technologia tradycyjna zakłada 1 wykot w roku, a więc cykl rozplodowy trwa 12 m-cy. W technologiach intensywnych częstotliwość wykotów jest zwiększona do 3 w ciągu 2 lat lub do 2 w roku. Bardziej realna jest technologia wykotów co 8 miesięcy, natomiast 2 wykoty w roku można uzyskać przy wspomaganiu hormonalnym.

Efektywność użytkowania rozplodowego owiec

Uwarunkowania efektywności użytkowania rozplodowego owiec można ująć następująco:

- a) wartość hodowlana (założenia genetyczne) tryków i macierek,
- b) poziom i jakość żywienia,
- c) organizacja rozrodu:

- właściwy wybór terminu stanówki i systemu krycia,

- przygotowanie tryków i macierek do stanówki,

- ocena przydatności rozplodowej tryków (ocena zachowania płciowego, badania kliniczne narządów płciowych, ocena jakości nasienia),

- kontrola sprawności stanówki (ocena aktywności płciowej, powtarzanie rui)

- diagnostyka ciąży,

- stanówka wyrównawcza,

- postępowanie w okresie okoporodowym,

- wychów jagniąt (specyfika żywienia, profilaktyka)

- d) wskaźniki rozrodu (płodność, plenność, odchów jagniąt, użytkowość rozplodowa)

- e) selekcja kierunkowa (wybór do hodowli macierek i tryków z miotów bliźniaczych)

- f) dobór tryków do macierek (kojarzenie bliźniat, krzyżowanie z trykami ras plennych)

- g) wykorzystanie metod biotechnologicznych (stymulowanie układu rozrodczego maciorki).

Płodność i plenność jako podstawowe cechy rozplodowe

Trzeba mieć świadomość, że odziedziczalność płodności i plenności u owiec jest niska, a zatem cechy te zależą w dużym stopniu od środowiska. Na ich poziom w stadzie owiec wpływa wiele czynników.

Czynniki wpływające na płodność:

- wiek (wzrost do 6 roku życia, później stopniowe obniżenie),

- kondycja (słaba powoduje obniżenie płodności)

- żywienie (niekorzystne jest niedożywienie, a także żywienie niedoborowe),

- organizacja rozrodu (stworzenie każdej maciorce szansy na wydanie potomstwa).

Czynniki wpływające na plenność:

- genotyp (rasy nisko-, średnio- i wysokopienne),

- wiek (wzrost do 6 roku życia, później stopniowe obniżenie)

- kondycja (słaba powoduje obniżenie plenności, podobnie jak otłuszczenie),

- żywienie (niekorzystne jest niedożywienie, a także żywienie niedoborowe),

- organizacja rozrodu (wykorzystanie metod wywołania superowulacji),

- selekcja (wybór macierek re-

Dokończenie na str. 20

REKLAMA



Mlekomaty

Toko Polska - Strumień
ul. Księdza Londzina 65
43-246 Strumień

Rolniku, sprzedaj swoje mleko bez pośredników.

Zapraszamy do współpracy Rolników z terenu Warmii i Mazur
tel. 609 168 416, e-mail: lapczyk@t-mleko.pl, www.t-mleko.pl



1112100tbs-a -A

Dokończenie ze str. 19

montowych z urodzeń bliźniaczych),

– dobór (kojarzenie macierek i tryków z urodzeń bliźniaczych, krzyżowanie z trykami ras pełnych).

Holdowca ma wiele możliwości korzystnego oddziaływania na obie te cechy, a zwłaszcza na plenność, choćby przez wybór ras, racjonalne żywienie czy właściwą organizację rozrodu.

Przygotowanie owiec do stanówki

Umiejętne przygotowanie tryków i macierek do stanówki ma znaczenia zasadnicze. Okres ten trwa u tryków 6 tygodni i obejmuje:

- podniesienie poziomu (białko i energia) i jakości żywienia (składniki mineralne i witaminy),
- umożliwienie korzystania z wybiegów (korzystny wpływ na kondycję i aktywność),
- strzyżenie wełny – 4-6 tyg. przed stanówką (poprawa termoregulacji),
- ocenę przydatności do rozrodu (ocena zachowania płciowego, badania kliniczne narządów płciowych, ocena nasienia),
- korekcję racic – bezpośrednio przed stanówką.

Korekcja racic ma kapitalne znaczenie. Jeżeli tryk podczas oddawania skoku złamie sobie zbyt wyrostnie racice, można utracić go jako reproduktora na dłuższy okres, bowiem będzie on negatywnie kojarzył doznany ból z aktem kopulacji.

U macierek przygotowanie do stanówki trwa 3 tygodnie i polega na podniesieniu poziomu (białko i energia) i jakości żywienia (składniki mineralne i witaminy). Istnieje szereg prostych, naturalnych metod stymulacji układu rozrodczego macierek:

- wprowadzenie tryka do stada (efekt sameczy – oddziaływanie feromonów),
- podpedzanie (wzrost poziomu białka i energii w dawce pokarmowej podczas przygotowania do stanówki i przez cały okres jej trwania),
- wprowadzenie do diety składników mineralnych (P, Se, Mn) i witamin (A, D3, E),
- wprowadzenie do diety ziarna owsa, szczególnie przy słabych pastwiskach,
- wprowadzenie do diety podkielkowanego ziarna jęczmienia (źródło wit. E), suszonych drożdży piwowskich *Saccharomyces cerevisiae* (źródło wit. z grupy B oraz P i Se),

• wprowadzenie do diety zielonki z koniczyny lub lucerny (źródło fitoestrogenów).

Warto podkreślić, że podpedzanie (ang. flushing) jest skuteczne w stadach macierek o słabej kondycji. Przy dobrej, rozplodowej kondycji efekt może być niezauważalny. Stosowanie zielonek zawierających fitoestrogeny prowadzi do wzrostu plenności w konsekwencji superowulacji. Trzeba jednak pamiętać, że koniczyna lub lucerna powinna stanowić jedynie dodatek do zielonki pastwiskowej, w ilości 1-2 kg/szt./dzień. Wyższe dawki mogą wywołać skutek odwrotny, tzn. ruja będzie bez owulacji. Do zaburzeń w rozrodzie mogą także prowadzić niedobory w dawkach pokarmowych podstawowych składników mineralnych i witamin:

- fosforu (P)** – zahamowanie występowania rui,
- sodu (Na)** – zahamowanie aktywności układu rozrodczego,
- manganu (Mn)** – zahamowanie funkcji jajników,
- selenu (Se)** – zakłócenia funkcji jajników, obniżenie płodności i plenności,
- witaminy A** – zmiany nabłonkowe w jajowodach i jajrach, utrudniona implantacja zarodka,
- witaminy D3** – zakłócenia w przebiegu owulacji,
- witaminy E** – obniżenie płodności.

Ocena przydatności rozplodowej tryków

W okresie przygotowania do stanówki celowe jest przeprowadzenie oceny przydatności rozplodowej tryków. Powinna ona uwzględniać: ocenę zachowania płciowego, badania kliniczne narządów płciowych oraz badanie nasienia. Ocenę zachowania płciowego tryka należy przeprowadzić w wydzielonym kojcu, w obecności maciarki z rują naturalną lub indukowaną hormonalnie. Uwzględnia się w niej 3 fazy: popędu płciowego, wprowadzenia tryka do pochwy i spółkowania.

1. Faza popędu płciowego (libido):

L⁴ – bardzo silny stopień pobudliwości płciowej; zachowanie gwałtowne, erekcja występuje już w pewnej odległości od samicy,

L³ – normalny stopień pobudliwości płciowej; zachowanie spokojne, erekcja i skok bezpośrednio po zbliżeniu się do samicy,

L² – słaby stopień pobudliwości płciowej; erekcja i skok następują w ciągu 10 min. od chwili doprowadzenia do samicy,

L¹ – bardzo słaby stopień po-

budliwości płciowej; mierne zainteresowanie samicą, erekcja i skok następują po upływie 20-30 min. od chwili doprowadzenia do samicy,

L⁰ – zupełny brak pobudliwości płciowej; zachowanie obojętne w stosunku do samicy, erekcja nie występuje, do skoku nie dochodzi.

Tryki z oceną **L¹** i **L⁰** nie powinny być używane jako reproduktory. Do inseminacji kwalifikowane są zasadniczo tryki z oceną **L⁴** i **L³**.

2. Faza wprowadzenia prącia do pochwy (immisio penis)**3. Faza spółkowania (copulatio):**

- występowanie ruchów kopulacyjnych (*frictio*),
- występowanie odruchu wytrysku nasienia (*ejaculatio*).

Ta faza jest decydująca, bowiem niejednokrotnie dochodzi do aktu kopulacji, ale nie następuje wytrysk nasienia. Badania kliniczne narządów płciowych obejmują: badanie przez omacywanie i badanie wzrokowe. Badanie przez omacywanie umożliwia ocenę wielkości i konsystencji jąder, najądrzy oraz dolnych odcinków nasieniowodów, natomiast badanie wzrokowe pozwala ocenić stan napletka oraz prącia. Występowania stanu zapalnego w okolicach napletka może być przyczyną trudności z wyprowadzeniem prącia.

Badanie nasienia obejmuje: ocenę szacunkową i ocenę szczegółową. Ocena szacunkowa uwzględnia ocenę objętości, konsystencji, barwy i zapachu ejakulatu, gęstości nasienia oraz ruchu falowego i indywidualnego plemników. Z kolei w ocenie szczegółowej określa się koncentrację i cechy morfologiczne plemników. Badanie nasienia jest trudne do przeprowadzenia i aktualnie ta część oceny przydatności tryków do rozplodu jest pomijana. Wskazówką niskiej jakości nasienia tryka może być nasilenie powtarzania rui u pokrytych nim macierek.

Terminy stanówki i systemy krycia owiec

Termin stanówki powinien być dostosowany do rasy owiec. Terminy stanówki owiec poszczególnych ras przy tradycyjnej techno-

logii rozrodu podano w tabeli 1. Planując termin stanówki warto pamiętać o niektórych czynnikach decydujących o aktywności rozrodczej owiec:

- pochodzenie geograficzne – rasy z regionów północnych cechuje krótszy sezon rozplodowy,
- poziom hodowlany – rasy szlachetne charakteryzują dłuższy sezon rozplodowy,
- czynnik światła – skracanie się długości dnia pobudza czynności układu rozrodczego,
- czynnik temperatury – obniżanie się temperatury wywołuje nasilenie występowania rui,
- wiek – w miarę starzenia się skraca się okres aktywności rozrodczej,
- stan fizjologiczny – laktacja, a szczególnie obecność jagnięcia, hamuje popęd płciowy,
- kondycja – słaba obniża aktywność płciową, podobnie jak w przypadku otluszczenia.

Stanówkę w danym stadzie należy rozpocząć, gdy 10% stanu matek wykazuje ruję. Optymalny czas trwania stanówki to 6 tygodni, co daje możliwość objęcia 3 kolejnych cykli płciowych, trwających po 16-17 dni, bowiem zwykle w pierwszym tygodniu występuje spontaniczna ruja u większości macierek w stadzie dobrze do niej przygotowanym. W dalszym jej toku jest możliwość ewentualnego pokrycia macierek powtarzających ruję, w kolejnych 2 cyklach płciowych. Wydłużanie stanówki powoduje w konsekwencji rozciągnięcie okresu wykotów, a to znacznie utrudnia prawidłowe żywienie jagniąt. Lepiej jest przeprowadzić stanówkę wyrównawczą, po uprzednim zdiagnozowaniu ciąży, co przy wykorzystaniu ultrasonografu jest możliwe już od 30 dnia po pokryciu. Stanówka wyrównawcza daje możliwość podniesienia wskaźnika płodności stada, określanego jako procentowy stosunek liczby macierek wykończonych do liczby macierek wyznaczonych do krycia. W dobrych stadach powinien on kształtować się powyżej 95%.

Wybór systemu krycia zależy od możliwości hodowcy. Jako właściwe należy uznać dwa systemy krycia:

- krycie haremowe – stado ma-

Tabela 1. Terminy stanówki owiec w Polsce

Rasa owiec	Termin stanowienia	
	Zakres – miesiące	Najczęściej realizowany
merynosy	V – VII	1.VI – 15.VII
polskie owce nizinne	VI – VIII	15.VI – 31.VII
rasy mięsne	VI – VII	15.VI – 31.VII
polskie owce długowłniste	VII – IX	15.VII – 31.VIII
polskie owce górskie, wrzosówki	IX – XI	1.IX – 15.X

tek dzieli się na grupy po 25-30 szt. i do każdej przydziela 1 tryka na okres stanówki,

- krycie indywidualne „z ręki” – maciorki kryte są zaplanowanymi trykami.

Krycie haremowe – stosowane jest w stadach towarowych. System ten nie jest pracochłonny, ale też nie ma pewności, czy maciorki wykazywały ruję i czy były pokryte. Różnego typu znaczniki przypinane trykom w praktyce nie zdają egzaminu, bowiem skok może być oddany, ale do aktu kopulacji nie dochodzi. Może dochodzić do nadmiernej eksploatacji i wycieńczenia tryków, co wpływa na obniżenie skuteczności krycia. Należy zatem przewidzieć przerwy na odpoczynek i pobranie przeznaczonych pasz.

Krycie indywidualne „z ręki” – obowiązuje w stadach hodowlanych. System ten umożliwia dokładną ocenę wartości rozplodowej maciorek i tryków. Charakteryzuje go najwyższa skuteczność, ale jest on bardzo pracochłonny, bowiem muszą być przestrzegane podstawowe 2 zasady:

- dwukrotne w ciągu doby wyszukiwanie maciorek wykazujących ruję przy pomocy tryków probierów (szukarków),
- dwukrotne krycie maciorki w tej samej rui, tym samym trykiem.

Szukarki, tryki z podbrzuszem osłoniętym fartuchem lub wazektomizowane (z przeciętymi chirurgicznie nasieniwodami), są wypuszczane do stada, w proporcji 1 na 80-100 maciorek, rano i wieczorem w odstępie 10-12 godzin, każdorazowo na 45-60 min. Maciorki w rui są oddzielane od stada. Pierwsze krycie następuje po upływie 10-12 godzin i jest powtórzone po takim samym okresie czasu. Praktycznie maciorki wyszukane rano są kryte wieczorem i ponownie rano, a wyszukane wieczorem są kryte rano i ponownie wieczorem. Na 1 tryka rozplodowego przy kryciu naturalnym przypada w okresie stanówki 40-60 maciorek.

Postępowanie w okresie okołoporodowym

Niezwykle istotny wpływ na efekty rozrodu ma postępowanie w okresie okołoporodowym. Oznakami zbliżającego się porodu są: opadnięcie brzucha, rozluźnienie więzadeł miednicy, nabrzmienie wymienia, zaczerwienienie i obrzęk sromu, wyciek śluzu z pochwy. Na 3-4 dni przed porodem maciorkę umieszcza się w kojcu porodowym, przeznaczonym dla kilkunastu sztuk. Jest to celowe w większych stadach. Maciorki, zwłaszcza pier-



W okresie przygotowania do stanówki celowe jest przeprowadzenie oceny przydatności rozplodowej tryków Fot. Stanisła Miłwski

wiastki, mogą okazać słabszy instynkt macierzyński a podchodzące do noworodka inne owce utrudniają im zajęcie się nim. Ma to szczególne znaczenie przy miotach liczniejszych. Maciorka rodząca kolejne jagnię z miotu nie może zajmować się urodzonym wcześniej (wylizywanie – osuszenie i masaż pobudzający) i często, na skutek obecności innych maciorek, traci z nim kontakt wzrokowy i węchowy, co w efekcie może być powodem odrzucenia. Ułatwia to także właściwe żywienie maciorek, bowiem na 3-4 dni przed i 3-4 dni po wykocie zaleca się podawać matkom jedynie siano do woli.

Poród

Przebiega u zdecydowanej większości owiec samorzutnie i trwa 15-40 min. Pomoc przy porodzie jest niezbędna, jeśli trwa on nienaturalnie długo. Przyczyną komplikacji może być nieprawidłowe ułożenie płodu związane z przemieszczeniem jego drobnych części. Najczęściej jest to zawinięcie główki na stronę lewą lub prawą lub podwinięcie jednej względnie obu kończyn. Inną przyczyną są zbyt duże rozmiary płodu w stosunku do wymiarów miednicy, co zdarza się u przedwcześnie pokrytych młodych maciorek, ale także przy niewłaściwym doborze do krzyżowania, gdy występuje znaczna dysproporcja kalibru rasy matecznej i ojcowskiej. Płód jest zwykle ułożony grzbietem do grzbietu matki. Jeśli zatem, po pęknięciu lub przerwaniu pęcherza płodowego, ukazują się kończyny z podeszwą racic skierowaną do dołu, są to kończyny przed-

nie, a położenie płodu jest główkowe, określane jako najbardziej typowe. Podeszwy racic skierowane do góry wskazują na kończyny tylne i pośladowe położenie płodu. Przy komplikacjach związanych z nieprawidłowym położeniem płodu, należy cofnąć go do kanału rodnego dłonią w natłuszczonej rękawicy ochronnej i dokonać repozycji. W przypadku płodu o zbyt dużych rozmiarach można podjąć próbę wyciągnięcia go w czasie parcia, jednak przy dużym oporze lepiej nie ryzykować uszkodzenia płodu czy matki i zwrócić się o pomoc do lekarza weterynarii. Interwencja lekarza jest niezbędna również, jeśli zbyt przedłuża się czas odejścia łożyska. Normalnie powinno to nastąpić w ciągu 1,5-3 godzin po porodzie. Łożysko należy usunąć z kojca, aby nie dopuścić do zjadania go przez matkę. Pierwszym niezbędnym zabiegiem po porodzie jest odciecie i dezynfekcja pępownicy. Pępwinę odcina się w odległości 3-4 cm od powierzchni brzucha. Jest ona z upływem czasu wciągana i zbyt krótkie jej przycięcie otwiera drogę infekcji drobnoustrojami chorobotwórczymi. Nie należy jej zawiązywać, a jedynie, po wycięciu treści, dobrze zdezynfekować przez zanurzenie w pojemniku z jodyną lub pioktaniną.

Matkę i jej potomstwo umieszcza się następnie w kojcu poporodowym na okres 3-4 dni. Jest to kojec o wymiarach 1x1,25 m ustawiony przy paśnikach z krótkich płotków (lass). Przy typowym paśniku dwustronnym o długości 4 m można ustawić 8 takich kójców. W większych owczarniach należy przygo-

tować na okres kotelni tyle lass, aby istniała możliwość jednoczesnego ustawienia liczby kójców równej 10% stanu matek. Czas przebywania w takim kojcu zależy od tego, w jakim tempie następuje wzajemna akceptacja matki i jagniąt. Kojec poporodowy umożliwia ścisły nadzór oraz wykonywanie zabiegów. Należy bezwzględnie sprawdzić, czy jagnię wykazuje odruch ssania i czy jest zdolne pobrać siarę, co powinno po raz pierwszy nastąpić już w ciągu 30 min po porodzie. Niektóre maciorki mają strzyki o dużych rozmiarach, z silnie zaczołowanym kanałem i małe jagnięta, a także wykazujące słabą żywotność nie są w stanie ich udrożnić. Pomoc jest niezbędna także w przypadkach słabego instynktu macierzyńskiego lub jego braku, co nierzadko jest charakterystyczne dla młodych matek. W takich przypadkach celowe jest krótkie uwiązanie lub przytrzymanie maciorki tak, aby nie mogła uderzyć jagnięcia głową podczas podejmowania prób ssania. W intensywnych technologiach produkcji jagniąt stosowane jest podawanie siary jagniętom przy pomocy sondy bezpośrednio do żołądka. Wykorzystywana jest siara owcza lub krowia, którą przechowuje się w stanie zamrożenia, w temp. – 28°C. Po rozmrożeniu zaleca się podawać ją w ilości 50 ml/kg masy ciała jagnięcia po upływie 1, 10 i 24 godzin od porodu. Matkę i jej potomstwo można przenieść z kojca poporodowego do kojca dla matek karmiących dopiero wówczas, gdy wykazuje ona prawidłowe odruchy macierzyńskie, a jagnięta są w stanie samodzielnie ssać wymię. ■

Urządzenia w chlewni – systemy do zadawania paszy i wody

inż. Barbara Skowronek

Sekcja Systemów Produkcji Rolnej WMODR

Prawidłowe i łatwe do obsługi zadawanie paszy jest kluczowym zagadnieniem. Rodzaj odpasu i sposób jego realizacji mogą odgrywać znaczącą rolę w efektywności produkcji świń. Chodzi tu nie tylko o dotrzymanie wielkości dostępu do koryta przypadającego na sztukę, ale także o możliwość mechanizacji oraz dobrostan.

Wyróżniamy systemy żywienia:

- odpas dawkowany,
- żywienie do woli,
- żywienie indywidualne.

W każdym z tych przypadków dystrybucja paszy może odbywać się ręcznie, mechanicznie lub automatycznie poprzez różnego rodzaju systemy paszowe.

Odpas do woli w niewielkim stopniu zwiększa zużycie paszy u warchlaków i tuczników. Dla loch karmiących może stanowić on często jedyny sposób na pokrycie niekorzystnego oddziaływania powstającego na bazie konkurencji i rywalizacji o paszę. Jednak utrzymując świnię w grupach trzeba starannie dobierać automaty do ilości sztuk tak, aby mieszanka nie pozostawała w korycie i nie ulegała psuciu i nadmiernemu zanieczyszczeniu. Najlepsze są automaty paszowe lub autokarmniki z przeznaczeniem na pasze suchą oraz w postaci papki.

Automaty paszowe odporne na uszkodzenia

Tego typu urządzenia dla trzody chlewnej powinny być wykonane z odpornych na uszkodzenia mechaniczne materiałów. Nadają się do tego płyty politylenowe. Ich grubość zależy od przeznaczenia i dostosowana do wieku zwierząt (np. 12 mm), natomiast części metalowe i elementy łączące wykonane są ze stali kwasoodpornej. Sposób działania takiego automatu paszowego polega na samoczynnym opadaniu paszy, w postaci sypkiej lub granulatu, ze zbiornika do koryta. Dozowniki uruchamiane są przez same zwierzęta wraz z pobieraniem paszy. Intensywność opadania paszy reguluje się specjalnymi dźwigniami.

Automaty paszowe w wielu postaciach zrewolucjonizowały hodowlę trzody chlewnej, tym bardziej odkąd zrezygnowano z wypasu paszami mokrymi. Wszystkim tucznikom, warchlakom i



Automaty paszowe w wielu postaciach zrewolucjonizowały hodowlę trzody chlewnej, tym bardziej odkąd zrezygnowano z wypasu paszami mokrymi. Fot. Barbara Skowronek

ogólnie trzodzie chlewnej należy dostarczyć paszę odpowiednią do ich wieku, wagi i potrzeb, tak by zapewnić im odpowiedni przyrost, dobry stan zdrowia i komfort. Muszą być karmione przynajmniej raz dziennie. Gdy świnię trzymane są w grupach i nie są karmione z autokarmników, muszą mieć dostęp do jedzenia w tym samym czasie, co inne zwierzęta w grupie.

Także proces pojenia prosiąt powyżej drugiego tygodnia życia jest szczególnie ważny. Zwierzęta muszą mieć swobodny dostęp do dobrej jakości świeżej wody. Dlatego niezbędne są odpowiednie poidła i zraszacze, które są niezwykle ważne w procesie karmienia.

Sprzęt używany do karmienia musi być tak zaprojektowany i skonstruowany, aby minimalizował zanieczyszczenie pokarmu. Wszystkie zautomatyzowane i mechaniczne urządzenia do karmienia



Automat paszowy rurowy



Paszomat



Automat paszowy skrzynkowy



Poidło miskowe



Poidło smoczkowe

nia lub pojenia świń muszą być sprawdzane, co najmniej raz dziennie. Wykryte awarie muszą być natychmiast naprawione, a gdy nie jest to możliwe, należy zastosować alternatywne metody karmienia i pojenia gwarantujące zdrowie zwierząt.

W sprzedaży są: automaty paszowe skrzynkowe, rurowe i tzw. paszomaty.

Poidła i systemy pojenia dla świń

Pobieranie wody jest jednym z najważniejszych czynników środowiskowych w chowie i hodowli świń. Zgodnie z przepisami wszystkie sztuki (cały inwentarz), muszą mieć zagwarantowany sta-

ły dostęp do wody pitnej. W praktyce odbywa się to poprzez różnego rodzaju poidła, zainstalowane w kojcach, wybiegach itp.

Spośród dostępnych rozwiązań możemy wybierać tu między poidłami smoczkowymi, a miseczkowymi. Okresowe napełnianie wodą koryt paszowych, uznać należy za rozwiązanie skrajne i niezalecane dla praktyki tym bardziej, że od 2 tygodnia życia prosięta wymagają stałego źródła wody, czy innych płynów zaspakajających ich pragnienie. Poidła smoczkowe są najtańsze, ze względu na prostotę wykonania. Znaczne straty wody oraz ponadnormatywne ilości ścieków, powoduje płukanie pyska przez lochy właśnie z tych poidel. Rów-

nie łatwo przychodzi im w okresie upałów przestawienie smoczka na zraszacz. Mankamentów takich nie mają poidła miseczkowe, lecz często poprzez niewłaściwą lokalizację bywają one zanieczyszczane odchodami, bądź słomą. Niezależnie od typu poidła należy uwzględnić fakt, że jego lokalizacja automatycznie niejako, wyznacza strefę defekacyjną. Dzieje się tak na skutek większego ochładzania wilgotniejszej powierzchni. Można wyróżnić dwa podstawowe rodzaje poidel dla świń.

Poidło smoczkowe – zwane popularnie smoczkami. Biorąc pod uwagę ich wymiary i parametry wydajnościowe polecane dla tuczników, warchlaków, macior. Poid-

ła te mocowane są najczęściej za pomocą standardowego gwintu 1/2 lub 3/4 cala. Wydajność zazwyczaj określa się w granicach 1,2 litra/minutę.

Poidło miskowe – dają możliwość zaoszczędzenia wody, nie ma większych problemów z zalewaniem kojców. Nie są jednak tak higieniczne jak poidła smoczkowe. Na runku dostępna jest szeroka gama poidel. Zarówno poidła miseczkowe jak i smoczkowe pojawiły się w wielu wersjach: np. poidła zraszające, poidła gryzakowe. Miski mogą być wykonane z żeliwa, tworzywa sztucznego jak i bardzo ostatnio popularne poidła nierdzewne wykonane z blachy nierdzewnej. ■

Odnawialne źródła energii dla domu i biznesu

mgr inż. Eugeniusz Mystkowski
PODR w Szepletowie

To temat konferencji podsumowującej, projekt o nazwie „Odnawialne źródła energii dla domu i biznesu”, która odbyła się w dniu 22 listopada 2010 roku w Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie. Spotkanie zorganizowała Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa we współpracy z Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie i Ambasadą Brytyjską w Warszawie. Konferencja była częścią projektu „Odnawialne źródła energii dla domu i biznesu” współfinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W konferencji uczestniczyli dotychczasowi beneficjenci tego projektu tj. doradcy z 16. Ośrodków Doradztwa Rolniczego, patroni medialni i przedstawiciele jednostek samorządowych wyróżniających się w działalności na rzecz odnawialnych źródeł energii i ochrony środowiska przed zanieczyszczeniami powodującymi zmiany w klimacie Ziemi. Podczas konferencji, którą zorganizowano na kilka dni przed szczytem klimatycznym w Meksyku, przedstawiciele ministerstw: gospodarki, środowiska, rolnictwa i rozwoju wsi zaprezentowali aktualne regulacje prawne oraz szanse i perspektywy rozwoju OZE w Polsce. Uczestników konferencji powitał Ric Todd Ambasador Wielkiej Brytanii. Podsumowanie projektu zaprezentowała Monika Szymańska, Prezes Zarządu FDPA w Warszawie i Krzysztof Mościcki, Dyrektor CDR w Brwinowie. Konferencja podzielona była na dwie sesje. W pierwszej części prezento-

wane były najbardziej aktualne stanowiska ministerstw i instytucji w zakresie tematyki odnawialnych źródeł energii. Moderatorem sesji był dr Leszek Karski z UKSW w Warszawie

Pierwsza sesja konferencji

W ramach tej sesji Marek Kucharski, Z-ca Dyrektora z Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki przedstawił bieżące ustalenia dotyczące stanu prac nad Krajowym Planem Działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych oraz jego główne założenia. Z kolei Kazimierz Żmuda, Wicedyrektor Departamentu Rynków Rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zaprezentował perspektywy rozwoju biogazowni rolniczych i polityki ministerstwa w ramach bioenergii. Andrzej Jagusiewicz, Główny Inspektor Ochrony Środowiska przybliżył stanowisko Polski w perspektywie globalnych negocjacji klimatycznych oraz oczekiwań wobec Konferencji COP 16. Nie zabrakło także prezentacji dotyczącej możliwości finansowania odnawialnych źródeł energii, którą przedstawiła Agnieszka Zagrodzka, Z-ca Dyrektora, z Departamentu Ochrony Klimatu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pierwszą sesję zakończyło wystąpienie Michaela Dembińskiego, Head of Policy, z British-Polish Chamber of Commerce, które dotyczyło praktycznych aspektów rozwoju sektora źródeł odnawialnych w Polsce z perspektywy zagranicznego inwestora.

W programie konferencji w krótkich 15. minutowych wystąpieniach w pierwszej sesji zaprezentowano następujące tematy:

- Krajowy Plan Działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych – Marek Kucharski, z-ca Dyrektora, Departamentu Energetyki, Ministerstwo Gospodarki,
- Rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze jako największy producent biomasy. Perspektywy rozwoju systemu biogazowni w Polsce – Kazimierz Żmuda, Wicedyrektor, Departamentu Rynków Rolnych, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi,
- Stanowisko Polski przed spotkaniem COP 16 w Meksyku – Andrzej Jagusiewicz, Główny Inspektor Ochrony Środowiska,
- Finansowanie odnawialnych źródeł energii – Agnieszka Zagrodzka, Z-ca Dyrektora, Departamentu Ochrony Klimatu, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
- Praktyczne aspekty rozwoju sektora źródeł odnawialnych w Polsce z perspektywy zagranicznego inwestora – Michael Dembiński, Head of British-Polish Chamber of Commerce,

Druga sesja konferencji

Po dyskusji i krótkim podsumowaniu odbyła się druga sesja konferencji poświęcona praktycznym aspektom wdrażania OZE w tematach:

- Odnawialne źródła energii dla domu i biznesu i przykłady dobrych praktyk – wystąpienia uczestników projektu,

- Efektywność ekonomiczna i ekologiczna wykorzystania odnawialnych źródeł energii ze szczególnym wykorzystaniem biomasy – dr Piotr Gradziuk,
- Wdrożenia słonecznych instalacji grzewczych w Polsce – dr Dariusz Czekalski,
- Biogazownie – wartość dodana dla rolnictwa – Leszek Ciurzyński,
- Funkcje społeczno-gospodarcze elektrowni wiatrowych – dr Dariusz Czekalski,
- Coach BioEnergy – Międzynarodowa Sieć Wiedzy wspomagająca rozwój produkcji i wykorzystania biomasy na cele energetyczne ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb regionalnych i lokalnych.

Otwarcia drugiej sesji dokonała prof. Anna Grzybek z Instytutu Technologiczno-Przyrodniczego z Warszawy. Jako pierwszy głos zabrali uczestnicy szkoleń nt. OZE w ramach opisywanego projektu i otrzymali tytuł wojewódzkich ekspertów ds. OZE. Ich wystąpienia skupiły się przede wszystkim na prezentacji dobrych praktyk stosowanych w danych województwach o tematyce „zielonej energii”. Następnie dr Piotr Gradziuk przedstawił problematykę efektywności ekonomicznej i ekologicznej wykorzystania odnawialnych źródeł energii ze szczególnym uwzględnieniem biomasy. Z kolei Dr Dariusz Czekalski zaprezentował możliwości wdrożenia słonecznych instalacji grzewczych w Polsce oraz funkcje społeczno-

Dokończenie na str. 24

Dokończenie ze str. 23

gospodarcze elektrowni wiatrowych. W tematykę biogazowni wprowadził gości Leszek Ciurzyński. Na zakończenie sesji Marzena Rutkowska-Filipczak zaprezentowała projekt Coach Bio-Energy – Międzynarodowa Sieć Wiedzy wspomagająca rozwój produkcji i wykorzystania biomasy na cele energetyczne ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb lokalnych i regionalnych. Po zamknięciu tej części spotkania uczestnicy zaproszeni zostali do dyskusji oraz wymiany doświadczeń obejmujących zakres rolnictwa oraz zieloną energię.

Innowacyjność i zrównoważony rozwój OZE

Wystąpienia eksperckie dowodzą, że innowacyjność i zrównoważony rozwój odnawialnych źródeł energii w Polsce z zastosowaniem poszczególnych rodzajów „zielonej energii” jest rozwiązaniem słusznym i sprawdzonym w krajach ościennych; dlatego też nie możemy popełniać błędów, jakie na przykład popełnili Niemcy. Niemcy zakłócili system energetyczny poprzez zbyt dużą ilość wybudowanych wiatraków, oraz zbyt dużą i nierównomierną lokalizację biogazowni opartych na substracie z rolnictwa, co w efekcie spowodowało lokalnie braki substratu.

Szczyt klimatyczny COP 16 w znaczącej części poświęcono sprawom transferu innowacyjnych technologii, mechanizmom finansowym oraz budowie potencjału w krajach rozwijających się. Podjęta została również tematyka monitorowania, raportowania i weryfikacji efektów planowanych działań z zakresu „zielonych inwestycji”. Jeśli uda się sfinalizować nowe porozumienie klimatyczne w grudniu 2011 r. Polska, sprawująca w tym okresie przewodnictwo w Radzie UE, stanie przed historycznym zadaniem budowania wraz z innymi państwami członkowskimi UE nowego ładu klimatycznego. Tym bardziej celowe wydaje się w tej sytuacji uzgodnienie kierunków rozwoju OZE w Polsce tak, aby służyły one również zrównoważonemu rozwojowi obszarów wiejskich. Z tej perspektywy interesujące są rezultaty ogólnopolskiego projektu „Odnawialne źródła energii dla domu i biznesu”, z wynikami, którego zapoznano uczestników konferencji. Przedstawiając krótką charakterystykę omawianych referatów należy stwierdzić, że duży rozwój odnotowuje się w instalo-

waniu kolektorów słonecznych, kotłach na biomase, systemach geotermalnych i pompach ciepła oraz wiatrakach i elektrowniach wodnych. Natomiast produkcja biopaliw i biogazu wzbudza jak na razie duże zainteresowanie rolników, przedsiębiorców i ludzi biznesu.

Krajowy Plan Działania

Krajowy Plan Działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych jest dokumentem programowym stanowiącym wytyczne na najbliższe lata do wszelkich działań. Dlatego też powinien zawierać, akceptowane przez wszystkie zainteresowane strony, propozycje działań niezbędnych do rozwoju odnawialnych źródeł energii z punktu widzenia skutków gospodarczych i społecznych. Zakłada się, że OZE poprzez rozproszenie źródeł wytwarzania energii poprawią stan bezpieczeństwa energetycznego oraz jakość dostarczanej energii, dadzą impuls do rozwoju obszarów wiejskich, wygenerują nowe miejsca pracy jak też wpłyną na zróżnicowanie źródeł przychodów z działalności rolniczej. Realizacji tych ważnych celów, powinien sprzyjać system wsparcia OZE na etapie inwestycji i eksploatacji. Obowiązujący stan prawny jest krytycznie oceniany przez ekspertów i potencjalnych inwestorów w energię odnawialną, którzy wskazują, że stosowany dotychczas system wsparcia nie jest właściwą drogą do rozwiązywania problemów energetycznych obszarów peryferyjnych, jak też realizacji zadań związanych z ochroną środowiska naturalnego i klimatu. W Polsce produkcja energii odnawialnej oparta jest na dużych obiektach energetycznych i jest to sprzeczne z ideą OZE, które powinny opierać się na rozproszonych źródłach o niewielkiej zainstalowanej mocy, wykorzystując lokalne nośniki energii. Skutkuje to uzasadnionymi wątpliwościami, co do ostatecznego bilansu emisji gazów cieplarnianych. Przykładem sprzecznych działań z ideą OZE jest produkcja peletu z drewna i spalanie w dużych kotłowniach (elektrociepłowniach). Na wyprodukowanie takiego produktu zużywa się stosunkowo dużo energii elektrycznej ze źródeł konwencjonalnych po to by zakład użytkujący to paliwo wywiązał się z zobowiązań dotyczących wykorzystywania odnawialnych źródeł energii. Produkt ten powinien być produkowany głównie na eksport i na zapotrzebowanie wewnętrzne kraju z przeznaczeniem na zautomatyzowane

spalanie w wysokosprawnych kotłach domowych. Produkcja brykietu ze słomy jest też po części działaniem nie racjonalnym, gdyż na rynku są piece do spalania całych kostek lub bel słomy. Biorąc pod uwagę, że przy produkcji brykietu zużywa się stosunkowo niewielkie ilości energii elektrycznej ze źródeł konwencjonalnych, można przyjąć, że to działanie jest dla ludzi zamieszkujących na wsi, którzy nie prowadzą produkcji rolnej i mogą zająć się produkcją brykietu ze słomy lub traw (turzyc) na rynek lokalny.

Perspektywy rozwoju biogazowni rolniczych w Polsce

W przypadku produkcji biogazu, jak twierdzi Żmuda Kazimierz z MRiRW – istotą biogazowni rolniczych jest wytwarzanie energii z substratu będącego produktami ubocznymi i pozostałościami z rolnictwa oraz przemysłu rolno-spożywczego, odchodów zwierzęcych oraz celowych upraw energetycznych. Biogazownie rolnicze powinny być tak lokalizowane, by mogły wykorzystać istniejące ilości substratu z miejscowych źródeł. Oznacza to, że biogazownie rolnicze należy postrzegać jako rozproszone źródła energii. O tym, dla czego resort rolnictwa promuje niewielkie biogazownie rolnicze dostosowane do możliwości zabezpieczenia substratu w ramach gospodarstwa rolnego lub grupy gospodarstw decydują fakty: łatwiej jest zabezpieczyć surowiec do produkcji biogazu; możliwość budowy niewielkich biogazowni przy gospodarstwach, również jako instalacja utylizacyjna, możliwość wykorzystania w biogazowni substratu pofermentacyjnego na terenie gospodarstwa oraz dodatkowa działalność stanowiąca dodatkowe źródło przychodów. Stosownie do Krajowego Planu Działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych, resortowym dokumentem są – Założenia budowy biogazowni rolniczych. W dokumencie tym szczególnie nacisk położono na upodmiotowienie rolnika. Rolnik w wielu przypadkach może i powinien być nie tylko dostawcą surowca, ale również producentem energii elektrycznej i ciepłej czy też dostawcą do gazowych sieci dystrybucyjnych biogazu oczyszczonego do jakości gazu ziemnego. Resort nie podziela prezentowanego poglądu, że tylko inwestowanie w obiekty duże o zainstalowanej mocy wytwórczej, co najmniej 1 MW (a w niektórych przypadkach powyżej 0,5 MW) jest ekonomicznie uzasad-

nione. Zwraca się uwagę na problemy z zabezpieczeniem dostaw surowca lokalnie z najbliższych odległości oraz z zagospodarowaniem pozostałości pofermentacyjnych. W Polsce jest miejsce dla budowy małych biogazowni i tych większych, powyżej 1 MW. Decyzje lokalizacyjne muszą wynikać z rachunku możliwości zabezpieczenia substratu i wszechstronnej analizy możliwości i potrzeb. Takie propozycje są przekładane do dokumentów wyznaczających politykę energetyczną jak też zmieniających obowiązujące prawo, które ma ułatwić działalność, a nie stwarzać zbędne bariery biurokratyczne czy też ekonomiczne. Jeżeli chodzi o uprawę wieloletnich roślin energetycznych, no to od kilku lat obserwuje się stagnację upraw tych roślin, co wskazuje, że tego rynku nie zbuduje się bez partnerstwa i opłacalności dla wszystkich uczestników rynku. Dla rolników istotnym jest, aby energetyka zawodowa wykorzystująca biomase, stosownie do potrzeb kreowała zapotrzebowanie na biomase stałą i tworzyła krajowy rynek dostawców biomasy na partnerskich i opłacalnych zasadach. Odnawialne źródła energii w tym również pochodzenia rolniczego muszą być opłacalne dla wszystkich ogniw rynku energii: rolnika – producenta biomasy, wytwórcy energii oraz odbiorcy konsumenta energii. Energetykę odnawialną stanowią: biomasa, biopaliwa, biogazownie, energia słoneczna (kolektory słoneczne, ogniwa fotowoltaiczne), energia wiatru (elektrownie wiatrowe), energia wody (elektrownie wodne) i energia geotermalna (pompy ciepła). Dyrektywa 2009/28/WE – promowanie i stosowanie energii ze źródeł odnawialnych (3x20) oznacza:

- zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych do 2020 r. o 20% w porównaniu do 1990 r.
- racjonalizacja wykorzystania energii i ograniczenie jej zużycia o 20%
- zwiększenie udziału energii produkowanej z OZE do 20% całkowitego zużycia średnio w UE w 2020 r. (w przypadku Polski – 15% decyzji ze stycznia 2008 r.) i osiągnięcie co najmniej 10% udziału biopaliw w sprzedaży paliw transportowych.

Bezpieczeństwo energetyczne

Jak wynika z wymienionej dyrektywy w udziale energii odnawialnej w bilansie energetycznym dla Polski przewidziany jest wzrost o 15% do 2020 roku. Stanowi to duże wezwanie dla całego społe-

czeństwa. To zobowiązanie dotyczyć będzie wszystkich posiadaczy dóbr zasilanych energią elektryczną i jeżeli nie będzie sukcesywnie realizowane, no to koszty i ewentualne kary poniesiemy wszyscy, gdyż będzie to wkalkulowane w opłaty za zużywane nośniki energii. Bezpieczeństwo energetyczne jest kluczem do rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa. W zasadzie żadne źródło energii nie daje 100% gwarancji bezpieczeństwa energetycznego. Energetyka rozproszona oparta na odnawialnych źródłach energii jest uzupełnieniem, a nie konkurencją energetyki systemowej kor-

poracyjnej. Ciągłe dostawy energii elektrycznej w oczekiwanych ilościach oraz w parametrach gwarantujących niezawodność pracy urządzeń to obok infrastruktury transportowej oraz łączności podstawowy warunek rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa. Rozwój obszarów wiejskich uzależniony jest od stałego wzrostu poboru energii elektrycznej i reelektryfikacji – energetyka rozproszona oparta na OZE może i powinna być instrumentem dla tych działań z uwagi na:

- ograniczenie strat w przesyłaniu energii,
- poprawę parametrów dostar-

czonej energii oraz brak zagrożenia dla deregulacji systemu ze strony rozproszonych źródeł przystosowanych do pracy ciągłej, o niewielkiej zainstalowanej mocy np. do 1 MW,

- impulsu do rozwoju obszarów wiejskich,
- możliwość dywersyfikacji i wzrostu przychodów rolniczych.

Każdy kraj ma własną specyfikę i nasz obecnie nie jest stać na forsowanie zapożyczonych rozwiązań od naszych sąsiadów mając szczególnie na uwadze przesłaną, wyeksploatowaną sieć przesyłową i dystrybucyjną energii elektrycznej w Polsce, której

modernizacja będzie trwała wiele lat, co znacząco ogranicza możliwości przyłączenia dużych instalacji OZE. Następnymi czynnikami uzależniającymi są: bezpieczeństwo energetyczne, zobowiązania międzynarodowe dotyczące ochrony klimatu i obowiązki ochrony środowiska. Poruszana podczas konferencji problematyka, dyskusja oraz wnioski ze zrealizowanego projektu pozwoliły na nakreślenie podstawowych potrzeb oraz kierunków, w jakich powinny być realizowane kolejne działania wspierające rozwój odnawialnych źródeł energii na wsi. ■

Dziedzictwo, kultura, tradycja, a agroturystyka

mgr inż. Sebastian Waśkiewicz

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Nidzicy, WMODR

W literaturze, słownikach i encyklopediach można znaleźć dziesiątki definicji dziedzictwa kulturowego, tradycji i kultury. Przyjmijmy definicję dziedzictwa kulturowego, jako spuściznę dorobku kulturowego w sferze materialnej i duchowej, to stan posiadania i wybór, poznanie, ochrona i pomnażanie dorobku kulturowego (źródło MEN). Kultura zaś to sposób życia, wytwory materialne, wiedza, zwyczaje, które przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Jest to tak zwane pojęcie kultury. W pojęciu węższym, przez kulturę rozumiemy sztuki piękne: muzykę symfoniczną, malarstwo, literaturę, teatr, operę, balet. Mówimy o tzw. kulturze wysokiej. W potocznym rozumieniu kultura to właściwie dobre wychowanie, dobre maniery, ogłada towarzyska, grzeczność i udział w życiu kulturalnym.

Można mówić także o kulturze regionalnej w rozumieniu przestrzennym. Doskonale wiemy, jak bardzo różni się Podhale od Kurpiowszczyzny. Pomimo różnic nadal należą one do kultury polskiej. Kultury regionalne mogą w różnym stopniu różnić się od kultury zasadniczej, narodowej. Do tego dochodzi jeszcze bardzo duża świadomość przynależności do danej grupy mieszkańców danego regionu. Takim przykładem mogą być Kaszubi, czy Ślązacy.

Kultura tożsama z tradycją

Ta zaś pojmowana jest, jako zasady postępowania, obyczaje, poglądy przechodzące z pokolenia na pokolenie, występujące przez jakiś czas i utrwalające się potem zwyczajowo. Wyróżnia się tradycję his-



Na targach folklorystycznych kupić można produkty tradycyjne z lokalnych gospodarstw Fot. Anna Uranowska

toryczną jak i tradycję żywą kształtowaną współcześnie. Przykładem tej ostatniej mogą być rajdy konne, zloty parolotniarzy, festyny tematyczne związane ze współczesnym wydarzeniem. Tradycja jest istotnym czynnikiem wspomagającym rozwój aktywności lokalnej.

Globalizacja

Wróćmy na chwilę do pojęcia kultury. Dzięki rozwojowi technologii jeszcze z początków XIX

wieku w Europie świat się „zmniejszał”. Łatwość komunikacji, łączności, transportu, porozumiewania się, wymiany dóbr, usług doprowadziła do powstania pojęcia kultury globalnej. Obejmuje ona takie elementy jak: język angielski, internet, marki odzieży, żywności, procedury handlowe, sieć lotniczą, masową turystykę, muzykę i przemysł rozrywkowy. To wraz z wzrostem demograficznym ludności doprowadziło do powstania terminu

kultury masowej. Łączy ich telewizja, lista przybojów, moda, podatność na reklamę i konsumpcyjny styl życia.

Wtwory kultury lokalnej czy regionalnej są zasysane przez kulturę masową, która swobodnie kreuje światowe kariery lokalnych obyczajów (Święto zakochanych), tańców (hip-hop), muzyki (pop) czy potraw (fast food). Wszystko to

Dokończenie na str. 26

Dokończenie ze str. 25

dzieje się poprzez unifikację i standaryzację w różnych częściach świata, po to, aby mieć produkty tej samej jakości.

Zachowanie odrębności i tradycji

Na szczęście w tej tendencji do unifikacji widać również reakcje obronne w próbie zachowania zróżnicowanych wartości kulturowych. Ta długa droga próbuje połączyć tradycję z nowoczesnością.

W tym powrocie do korzeni ogromną rolę mają środowiska lokalne, organizacje pozarządowe. Widać wyraźny „renesans lokalności” czy „powrotu do korzeni”. W tym trendzie należy upatrywać szansę na tworzenie produktów lokalnych powiązanych z kulturą lokalną i tradycją regionu. Mieszkańcy dużych aglomeracji miejskich szukających spokoju i odpoczynku na wsi poszukują również możliwości powrotu do przeszłości. Codziennosc życia na wsi zgodnie z tradycją może zainteresować innych, musi to jednak być autentyczne i związane naturalnie z przeszłością miejsca. Ten fakt należy wykorzystywać w turystyce. Ważne jest, aby podtrzymywać różnice jednego miejsca od drugiego.

Przyjmując taki tok postępowania, dziedzictwo kulturowe takiej miejscowości czy miejsca, staje się przedmiotem współpracy mieszkańców, negocjacji i ustaleń. Staje się środkiem do osiągnięcia zysku nie tylko finansowego. Trzeba jednak pamiętać, że nie każde walory turystyczne danego terenu należy kojarzyć z dziedzictwem kulturowym danego miejsca. Nie będą nimi, np. parki rozrywki, pola golfowe lub sam fakt występowania jezior, morza czy gór.

Tradycja miejsca

Zasoby dziedzictwa kulturowego należy rozważyć, aby wybrać element najważniejszy, który będzie wyróżnikiem. Przykładem może być układ przestrzenny wsi lub placówki, rzędówki, ulicówki, budynki mieszkalne i inwentarskie, kościoły, kapliczki, dwory, pałacyki, zabytki archeologiczne, muzea czy skanseny. Sposoby gospodarowania i wytwarzania w danym regionie. Uprawy i praktyki rolnicze, rzemiosło, sztuka ludowa, tradycyjne przetwory i potrawy, targi jarmarki czy odpusty. Również spuścizna duchowa taka jak obrzędy i obyczaje, legendy, wydarzenia historyczne, dialekty i gwary.

Należy także rozważyć zasoby dziedzictwa kulturowego pod kon-

tem regionów. O czym mówią elementy dziedzictwa – o naszych przodkach, o naszej wsi, o regionie. Co je wyróżnia i stanowi o unikalności produktu? Mogą to być przedmioty bardzo proste, ale mające ciekawą konstrukcję lub są wykonane z surowca dzisiaj już nieużywanego, zapomnianego. Taka interpretacja i strategia wymaga wiedzy profesjonalistów, zaangażowania amatorów i osób z ogromnymi umiejętnościami – wiedzy wielu sektorów. Nie jest to łatwe w praktyce, ale właściwe podejście do tematu dziedzictwa pozwoli osiągnąć długofalowy efekt. Edukacja mieszkańców wsi dotycząca ich zasobów pozwala uniknąć degradacji istniejących elementów kultury wiejskiej. Przykładem może być uświadomienie mieszkańcom, że ich okolica posiada wyjątkowe charakterystyczne elementy architektoniczne, gdzie indziej niewystępujące. Postulować, aby bez przyczyny w starych obiektach nie poszerzać okien, nie budować tarasów, jeśli takie nie występują w okolicy, nie zmieniać kształtów komina. Do naprawy używać materiałów dostępnych w danej okolicy (kamień, drewno, trzcinę), nie stosować materiałów obcych, np. plastikowych okien. Pozwala to na podtrzymywanie tradycji miejsca. Jest to wysiłek bardzo trudny szczególnie przy obecnych chaosie urbanistycznym. W tym wysiłku nikt nie zastąpi lokalnej społeczności. Turystyka wymaga społeczności otwartej, kontaktowej, pomysłowej, jednocześnie odpornej na propagandę i reklamę.

Wracając do kultury ludowej związanej z mieszkańcami wsi, zajmującymi się tradycyjnym rolnictwem w połączeniu z turystyką wiejską należy podkreślić samowystarczalność tych gospodarstw. Mamy tu na myśli gospodarstwa małe i średnie nienastawione na towarową czy wielkotowarową produkcję rolną.

Kultura ludowa dzisiaj

Elementami kultury ludowej tej szeroko rozumianej są gwar, budownictwo, rolnictwo, hodowla i pasterstwo, rybołówstwo, pasiecznictwo, strój, kuchnia, obrzędy i zwyczaje. Także rzemiosło takie jak: ciesielstwo, stolarstwo, meblarstwo, tkactwo, farbiarstwo, garbarstwo, szewstwo, kowalstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, kołodziejstwo i wiele innych. Obok nich istniały także medycyna ludowa, konserwowanie żywności, sztuka ludowa, muzyka i taniec.

Można przytaczać szereg przykładów czerpania z rzemiosła

w agroturystyce. W istniejących gospodarstwach właściciele wykonują chodniki w warsztatach tkackich. Doskonałym przykładem może być kowalstwo, dziś bardziej kowalstwo artystyczne zajmując się kuciem bram, ogrodzeń, elementów dekoracyjnych i pamiątkarskich z metalu. Funkcjonujące zakłady kowalskie mogą być również atrakcją dla turystów, którzy mogą przyglądać się pracy kowala. Podobnie można potraktować istniejące i funkcjonujące młyny wodne. Wydaje się, że doskonałym połączeniem jest powiązanie młynarstwa z rolnictwem ekologicznym. Sprzedaż mąki z pełnego przemiału, sprzedaż kasz ekologicznych, wypiek chleba na zakwasie.

Innym przykładem może być garncarstwo czy krawiectwo podporządkowane pod wyrób pamiątek. W przypadku gospodarstw agroturystycznych najczęściej spotykaną ofertą jest reklamowanie wyżywienia opartego na własnych produktach, a także sprzedaż ziemiopłodów z gospodarstwa. Zachęca się również turystów do udziału w pracach polowych. Podobnie czyni się w przypadku pszczelarstwa, gdzie można skosztować i zakupić miody wytwarzane w gospodarstwie.

Oferta rzemiosła w agroturystyce

Bardzo dobrym przykładem może być wykorzystywanie sztuki ludowej w agroturystyce. Hafciarstwo i koronczarstwo jest tego przykładem. W ofercie takiej można kupić obrusy, serwety, narzuty, chusty z tradycyjnie wyszywanymi wzorami, czy inne elementy garderoby ozdobione cekinami i koralikami.

Na targach folklorystycznych czy kiermaszach można kupić pisanki i kraszanki wykonywane ręcznie tradycyjnymi metodami. Podobnie jest z wycinankami czy obrazami malowanymi na szkle. Uzupełnieniem oferty na kiermaszach są dość powszechnie spotykane rzeźby w lipowym drewnie. Tematyka tych rzeźb jest bardzo szeroka od drobnych rzeźb ptaszków i figurek po bardzo duże rzeźby świątków lub innych postaci związanych z ludowymi legendami. Z drewna wykonywane są także fajki czy inne przedmioty codziennego użytku jak łyżki drewniane.

Muzyka folklorystyczna

Od wieków człowiekowi towarzyszył taniec i muzyka, dlatego też w ofercie gospodarstw agroturystycznych nie może zabraknąć występów kapel i zespołów folklorystycznych.

Są one niezastąpione podczas biesiad i imprez plenerowych, świąt lokalnych czy dożynek.

Lokalne skanseny

Atrakcją wzbogacającą lokalną ofertę są udostępniane turystom obiekty zabytkowe: wiatraki, młyny, stare chałupy lub lokalne izby regionalne. Zdarzają się prywatne skanseny miłośników dawnej kultury wiejskiej, starych narzędzi rolniczych. Atrakcją jest również krajobraz wiejski, np. tradycyjna wieś mazurska.

Smaczna kuchnia

Najbardziej rozpowszechnionym składnikiem oferty agroturystycznej jest kuchnia. Poza wydawaniem posiłków może to być pokaz wypieku chleba, sękacza, wyrób masła i sera. Część gospodarstw posiada dla turystów suszarnie grzybów oraz wędzarnie ryb i wędlin. W ofercie występują własne przetwory, wina i nalewki według starych receptur.

Przemysłana oferta

Ważne jest, aby ofertę agroturystyczną przygotować kompleksowo. Ważnym elementem jej konstrukcji jest zwrócenie uwagi na regionalizm. Nie można ograniczać się do pokazania tylko wsi, ale również elementów kultury regionalnej. Osiąga się to poprzez prowadzenie kuchni regionalnej, potraw odmiennych od kuchni ogólnopolskiej czy międzynarodowej, naukę przygotowywania tych potraw. Wypożyczenie gospodarstwa w wydawnictwa regionalne i foldery, zdjęcia atrakcji i zabytków. Opracowanie tras wycieczek rowerowych, pieszych i samochodowych po lokalnych zabytkach i atrakcjach. Reklamowanie wśród gości udziału w lokalnych świątkach.

Podsumowując ten bardzo wieloletni temat warto jeszcze raz podkreślić, że w odniesieniu do ram kultury masowej gość (klient) gospodarstwa agroturystycznego nieco się odróżnia. Poszukuje własnie tego, czego nie oferuje mu kultura masowa. A więc ciszy, ucieczki od wielkomiejskiego zgiełku, otwartych krajobrazów, zieleni, kontaktu z rolnictwem i zwierzętami. Pobyt na wsi to także szansa edukacji ekologicznej i kulturowej. Turysta i wypoczynek na wsi nie są postrzegane, jako element konsumpcjonizmu a raczej jako element prestiżu. A jego uzupełnieniem jest doskonale przygotowana oferta pobytu, zakwaterowania, wyżywienia a także zaopatrzenia turysty w pamiątki, produkty lokalne i wspomnienia. ■



Rzemiosło ludowe wzbogaca ofertę agroturystyczną umożliwiając turystom zakupienie niepowtarzalnych pamiątek
Fot. Anna Banaszkiewicz



*Jak widać, nie tylko ludzie potrafią docenić
zalety mieszkania w drewnie. O architek-
turze Warmii i Mazur czytaj na stronie 10*

Fot. Anna Banaszkiewicz